

W numerze:



W korfballu i tańcu integracyjnym dzieciaki z Zespołu Szkół w Wyszku z sukcesami występują na arenie międzynarodowej, w pływaniu należą do krajowej czołówki.

Matma w banku
str. 4



Handlował na bazarze i zarabiał sześć razy więcej niż nauczyciel. A jednak czuł, że takie życie – choć dostatnie – jest płytkie i nieciekawe.

Guru
str. 6



Wagarowiczów i palaczy szkolne patrole wyłapują przed osmą z parków, sprzed garaży i klatek schodowych.

Tropiciele bumelantów
Str. 6



Z nauczycielskiej teczki
Plan wynikowy edukacji biologicznej do klasy I liceum profilowanego

Wkładka

BLIŻEJ PRAWA

- Kiedy przysługuje odprawa?
- Przywrócenie po stanie nieczynnym
- „Od ogółu do szczegółu” – cz. II, projektowane zmiany w Karcie i przepisach wykonawczych



GŁOS NAUCZYCIELSKI

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

NR 7 18 II 2004 r.

INDEKS-359238 PL ISSN-0017-1263

ROK LXXXVII

CENA 3,50 zł (w tym 7% VAT)



Fot. Marek Suchecki

Czy w roku akademickim 2004/05 zagraniczne uczelnie zapelnia się polskimi studentami? Krzysztof Pydo, Marta Kwil i Renata Owczarek, studenci V roku Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, już dwa lata temu studiowali w Niemczech i Francji w ramach programu Socrates – Erasmus.

KTO I CO NA CENZUROWANYM

Na podstawie nie zawsze aktualnych danych eksperci Banku Światowego i Europejskiego Banku Inwestycyjnego sporządzili raport o polskim szkolnictwie wyższym. Nic dziwnego więc, że diagnozy z niego zostały oprotestowane przez część środowiska akademickiego.

Po trzyletnich badaniach w Arabii Saudyjskiej, o czym sami poinformowali, bankowi eksperci odnotowali, że liczba studentów wzrosła w Polsce ponad trzykrotnie, a współczynnik scholaryzacji na poziomie wyższym mamy porównywalny ze średnią krajów OECD. Co ważniejsze, ponad 80 proc. tych, którzy podejmują studia, kończy je, co nie jest tak częste w Europie Zachodniej. Tym niemniej u nas zajmuje im to więcej czasu niż studentom w innych krajach.

Największy problem polskiego szkolnictwa wyższego to, po pierw-

sze, zbyt niskie nakłady na funkcjonowanie państwowych wyższych uczelni typu politechnika. Po drugie, uczelnie prywatne zdominowały kształcenie humanistyczne – niewymagające znacznych inwestycji kapitałowych. Po trzecie, istnieje niebezpieczeństwo dziedziczenia u nas wstępu na uczelnię państwową. Coraz trudniejszy bowiem dostęp do studiów mają młodzi ludzie z małych i średnich miast, ze wsi, z rodzin biednych i słabo wykształconych. Przykładowo badania na Uniwersytecie Warszawskim wykazały, że 63 proc. studentów uczęszczało przed

przyjęciem na studia na płatne kursy lub korepetycje. Po czwarte, groźba obniżenia jakości studiów. Trudno o niej mówić, gdy na jednego profesora przypada 332 studentów, jak to się dzieje na kierunkach ekonomicznych. Przy czym, jak podkreślają eksperci bankowi, zagrożenia dla jakości dotyczą zarówno uczelni prywatnych, jak i państwowych, zwłaszcza kierunków zaocznych i wieczorowych.

Tym niemniej bankowcy stwierdzają, że nim jakiegokolwiek większe środki miałyby pójść z budżetu na szkolnictwo wyższe, w pierw-

szym powinno się przeprowadzić analizę faktycznych kosztów jednostkowych studiów dyplomowych, zarówno w uczelniach państwowych, jak i niepaństwowych. Na marginesie, eksperci informują, że dane na temat kosztów w uczelniach prywatnych nie były dla nich dostępne. Zauważają, że wydaje im się jednak, iż zarówno koszty, jak i wydatki w prywatnych uczelniach są niższe od tych w publicznych. „W takim przypadku spodziewać się można, że standardy nauczania w prywatnych szkołach wyższych są niskie...”! Nie bez powodu zatem bankowcy-ekspertsi podkreślili, że uczelnie prywatne często nie dysponują infrastrukturą ani bibliotekami, nie prowadzą żadnych badań stosowanych.

dokończenie na str. 3

RZECZNIK DLA NAUCZYCIELI

Uczniowie poznańskiego technikum sfilowali lekcję, podczas której dręczyli nauczycielkę. Na kasecie widać starszą panią uganiającą się po klasie za uczniami, którzy używają w stosunku do niej wulgarnych słów, jednoznacznych gestów — wyciągnięty w górę środkowy palec. Po toruńskiej „lekcji” to już drugi makabryczny przypadek szkolnego reality show.

Te dwie sytuacje, nagłośnione przez media, to tylko wierzchołek góry lodowej. One włączają alarmową czerwoną lampkę, ale za opisanymi przypadkami kryje się prawdziwa skala zachowań uczniów wobec nauczycieli.

Czy nie najwyższy czas wziąć w obrotę nauczycieli? — to pytanie zadaliśmy **Joannie Wąsali**, prezes Wielkopolskiego Okręgu ZNP.

— Coraz częściej zastanawiam się nad tym, czy nie należy powołać rzecznika praw nauczycieli. I te opinie są coraz głośniejsze. Na ostatnim spotkaniu w kuratorium Związek zgłosił m.in. sprawę szeroko rozumianego mobbingu, nie tylko w relacjach pracownik — podwładny, ale działającego również w odwrotną stronę. Złożyłam również wniosek o powołanie rady oświatowej, która zajęłaby się sytuacjami zagrożeń nauczycieli w szkole. **M**

W ZWIĄZKU

PERPIGNAN (Francja)

W dniach 2—6 lutego obradował IV Narodowy Kongres FSU (Jednolita Federacja Związków Nauczycielskich). Główny jego temat został zatytułowany: „Przyszłość szkolnictwa dotyczy całego społeczeństwa”. Ponadto debatowano nad statusem pracowników państwowych i zachowaniem ich praw oraz dalszymi formami działalności organizacji w celu zwiększenia jej skuteczności. W obradach Kongresu uczestniczyła wiceprezes ZG ZNP Janina Jura, która przeprowadziła rozmowy z kierownictwem FSU dotyczące współpracy z ZNP.

WARSZAWA

9 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Socjalnej i Ochrony Pracy ZG ZNP pod przewodnictwem Ryszarda Grędyśa. Uczestnicy zapoznali się z informacją na temat propozycji zmian w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie projektu rządowego pt. „Program uporządkowania i ograniczenia wydatków publicznych”. Opracowano program dwudniowego szkolenia członków Komisji oraz okręgowych koordynatorów Społecznej Inspekcji pracy, które odbędzie się 23 i 24 marca w Zakopanem. Członkowie Komisji przedstawili informacje dotyczące egzekwowania przez oddziały ZNP średniego wynagrodzenia nauczycieli oraz podwyżek płac pracowników oświaty niebędących nauczycielami. Omówiono także współpracę z Państwową Inspekcją Pracy i sformułowano nowe propozycje wynikające z aktualnych potrzeb. W posiedzeniu wzięła udział wiceprezes ZG ZNP Janina Jura.

● 10 lutego zebrali się Komisja ds. Majątku i Działalności Gospodarczej ZG ZNP pod przewodnictwem Wandy Kołtonowicz. Zatwierdzono plan pracy Komisji oraz zaopiniowano projekt planu inwestycyjnego na 2004 rok. W obradach uczestniczył prezes ZNP Sławomir Broniarz.

● 11 lutego wiceprezes ZG ZNP Janina Jura spotkała się w MENiS z wiceminister Haliną Kuźniarską, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z minister edukacji narodowej i sportu Krystyną Łybacką. Tematem rozmów były zmiany w Karcie Nauczyciela.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 11 stycznia 2004 roku odszedł od nas, przeżywszy 88 lat

Kolega WACŁAW ZIMOLĄG

zasłużony dla oświaty naszego środowiska, wybitny nauczyciel matematyki szkół średnich i podstawowych, były dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Tarnobrzegu, organizator i nauczyciel tajnego nauczania w rejonie sandomierskim w latach 1939—44. Długoletni działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego. Prezes Zarządu Okręgu w Tarnobrzegu w latach 1983—1990. Przewodniczący Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w Tarnobrzegu. Inicjator powstania pomnika Nauczycieli Ofiar Faszyzmu w Sandomierzu.

Zarząd Oddziału ZNP i Oddziałowa Sekcja Emerytów i Rencistów w Tarnobrzegu

Adres redakcji: ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa.
Tel./fax: (0-22) 826-34-20, 828-13-55, 827-66-30. **Centrala:** (0-22) 826-10-11,
<http://www.glos.pl> e-mail: glos@glos.pl

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” redaguje zespół: **Wojciech Sierakowski** (red. naczelny), **Maria Aulich**, **Halina Drachal** (kier. działu społeczno-zawodowego), **Beata Igielska**, **Teresa Konarska** (kier. działu prawnego), **Danuta Kowalewska-Kujawska**, **Maciej Kułak**, **Barbara Kozarska** (kier. działu technicznego), **Ewa Miłoszewska-Piontek** (sekr. red.), **Witold Saliński**, **Joanna Skrobisz**, **Krystyna Strużyna** (kier. działu edukacji i wychowania), **Anna Wojciechowska**, **Barbara Dziedziak** (kier. działu administracji), **Izabella Żabik** (dział kolportażu i ogłoszeń), korekta — **Zofia Rozum**, **Barbara Rokicka**.

Współpracują: **Lechosław Gawrecki**, **Jerzy Kraśniewski**, **Jerzy Podracki**, **Andrzej Stok**.
Nakładem Wydawnictwa ZNP „Głos Nauczycielski”. Dyrektor Wydawnictwa — **Wojciech Sierakowski**.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów, tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Wszystkim korespondentom przypominamy, że honoraria wypłacane mogą być tylko tym autorom publikacji zamieszczonych w „Głosie”, którzy przysłał nam swoje dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres zamieszkania, adres właściwego Urzędu Skarbowego, numery PESEL i NIP. Brak powyższych danych oznaczać będzie rezygnację z honorarium. Na listy w sprawach prawnych odpowiadamy: na stronach prawnych „Głosu” lub indywidualnie z załączonym do listu aktualnym kuponem i ksero prenumeraty. Porad prawnych udzielamy także telefonicznie we wtorek w godzinach 11³⁰ — 14³⁰, tel. (0-22) 827-66-30.

Redakcja nie odpowiada za treść oraz skutki ogłoszeń i reklam.

Skład i łamanie komputerowe — redakcja. Kierownik fotokładu **Włodzimierz Kozarski**, **Iza Kordas**.

Druk: „Seregni Printing Group” Warszawa, ul. Matuszewska 14

PO RAZ PIERWSZY

Już za niespełna cztery miesiące przeprowadzone zostaną pierwsze egzaminy zawodowe. Obejmą one absolwentów 2-letnich zasadniczych szkół zawodowych.

Egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe zastąpi dotychczasowy egzamin z nauki zawodu i przygotowania zawodowego. Przeprowadzać się go będzie w dwóch etapach: pisemnym i praktycznym. Pierwszy, składający się z dwóch części w formie testu, ma sprawdzić wiadomości i umiejętności związane z zatrudnieniem i działalnością gospodarczą. Etap praktyczny — kwalifikacje absolwenta do zawodu.

Uczniowie będą mieli dwie godziny na egzamin pisemny (absolwenci z dysfunkcjami pół godziny więcej). Egzamin praktyczny może trwać nawet cztery godziny.

Egzamin zawodowy będzie przeprowadzany w szkole, placówce kształcenia pra-

ktycznego lub ustawicznego bądź u pracodawcy. Aby zdać egzamin, trzeba uzyskać 50 proc. punktów z każdej części etapu pisemnego i co najmniej 75 proc. z praktycznego.

Absolwent otrzymuje dyplom wydany przez OKE potwierdzający kwalifikacje zawodowe. Jak zapewniono nas w Departamencie Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego MENiS, przygotowania do tego rocznych egzaminów zawodowych zapięte są już na ostatni guzik.

W 2005 roku do egzaminów zawodowych przystąpią absolwenci 3-letnich zasadniczych szkół zawodowych, w 2006 roku — techników i szkół policealnych, a w 2007 roku — techników uzupełniających. Egzaminy zawodowe przeprowadzane będą w dwóch terminach: dla absolwentów szkół zasadniczych i policealnych w tydzień po zakończeniu nauki, a dla absolwentów techników w tydzień po egzaminach maturalnych.

KS

W TROSCE O KRÓLOWĄ

Pięć polskich uczelni technicznych — politechniki: gdańska, łódzka, wrocławska, warszawska oraz Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie — 7 lutego br. podpisały porozumienie w sprawie udzielania uczniom bezpłatnych korepetycji z matematyki i fizyki przez internet.

Już niedługo na stronach internetowych uczelni, które utworzyły konsorcjum, pojawi się specjalny portal edukacyjny, gdzie prezentowane będą pokazy, wykłady, ćwiczenia i prezentacje dające młodzieży ze szkół średnich możliwość sprawdzenia i pogłębienia wiedzy matematyczno-fizycznej. Zdaniem prof. **Ryszarda Tadeusiewicza**, rektora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, działania takie są niezbędne, albowiem w ostatnich latach obniżył się, i to bardzo, poziom wiedzy z zakresu tych dwóch przedmiotów wśród kandydatów na studia techniczne.

— Likwidacja obligatoryjnego egzaminu maturalnego z matematyki przyczyniła się do minimalizacji wysiłku w opanowaniu wiedzy z tego przedmiotu i w konsekwencji do spadającego zainteresowania studiami technicznymi — mówi rektor. — A to doprowadzić może do sytuacji, że za parę lat inżynierów będzie u nas jak na lekarstwo. Obecnie tylko 4,3 proc. absolwentów szkół wyższych kończy nauki ścisłe, a 9,5 proc. kierunki inżynierskie. W krajach UE jest to odpowiednio 15 i 20 proc., chociaż i tam zaobserwować można tendencje spadkowe.

Profesor **Ryszard Tadeusiewicz** nie ukrywa, że bezpłatne korepetycje przez internet mają w dobie niżu demograficznego zachęcić młodzież do podejmowania studiów ścisłych i technicznych. Specjalne multimedialne programy przygotowywane będą również dla nauczycieli matematyki i fizyki.

S

Śladem naszych publikacji

SESJA POD STRAŻĄ?

O Stoszowicach i Ciepłowodach pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Przypomnijmy, że wójtowie tych gmin chcą powołać fundację, które przejęłyby tamtejsze placówki.

1 lutego w Stoszowicach odbyło się referendum, które miało zdecydować o losach tamtej rady i wójta. Choć 90 proc. biorących w nim udział głosowało za odwołaniem rady i wójta, to, niestety, nie było ważne, ponieważ frekwencja nie przekroczyła wymaganych 30 proc. (wyniosła niecałe 20 proc.).

Referendum się nie udało, a więc samorządowe władze będą starały się przeformować koncepcję powołania fundacji?

— Sesja w tej sprawie została zaplanowana na 13 lutego — mówi **Zbigniew Niczyj**, nauczyciel z przedborowskiej pod-

stawówki. — Jeżeli radni zagłosują za powołaniem fundacji, to spodziewam się, że w naszej oświacie zapanuje kompletny bałagan. Żle wynagradzani nauczyciele będą rozglądali się za nową pracą. Wywoła to rotację kadry, co pociągnie za sobą obniżenie poziomu nauczania — kończy **Zbigniew Niczyj**.

W ubiegłym roku, gdy stoszowicki wójt chciał powołać stowarzyszenie, które zarządzałoby szkołami, mieszkańcy na sesję rady gminy zabrali ze sobą kurze jajka i taczkę. Akcesoria te nie zostały użyte, gdyż wójt pod presją środowiska ustąpił. Dlatego tym razem, jak się po cichu mówi w Stoszowicach, wójt nauczony doświadczeniem na najbliższą sesję chce „zaaprobować” policję i ochroniarzy.

ds

Mazowsze do RPO

WIĘCEJ WSTRZEMIĘŻLIWOŚCI!

Mazowieckie środowisko oświatowe z przykrością i niedowierzaniem przyjęło Pańską wypowiedź na temat Karty Nauczyciela w dniu 4-02-2004. W ocenie środowiska sprzeniewierza się Pan swojej roli – Rzecznika Praw Obywatelskich, a występuje z pozycji likwidatora praw znaczącej liczbowo i gatunkowo grupy społecznej.

W krytyce Karty posługuje się Pan (jak większość obecnych polityków) niesprawdzonymi informacjami o sytuacji szkoły w Szafarni, w której pracuje 9 nauczycieli. Tak, w tej szkole pracuje 9 nauczycieli, ale nie etatowych, tylko emerytów, zatrudnionych z Kodeksu Pracy, którzy przez większą część roku pracowali nieodpłatnie i nie mają ze swojej pracy żadnych przywilejów. Sytuacja jak na Placu Czerwonym – mieli dawać rowery, a kradli samochody.

Wiemy, że gwarancja trwałości stosunku pracy jest gwarancją niezależności szkoły w realizacji programów nauczania i wychowania. Nie

bez przyczyny wysoko rozwinięte kraje bronią tej niezależności. Praktyka polska pokazuje, że samorządy lokalne są coraz bardziej upolitycznione i po wygranych wyborach próbują wprowadzić na kierownicze stanowiska w oświacie tzw. „swoich ludzi”.

Środowisko nauczycielskie, mając rzeczywistą gwarancję trwałości stosunku pracy (obecnie jest ona bardzo często naruszana), z pewnością z niechęcią przywilejów wynikających z Karty by zrezygnowało, gdyby osiągnęło status materialny odpowiadający jego odpowiedzialnej pracy. Proponuję wzorem Pańskich poprzedników więcej wstrzemięźliwości w osądach spraw tak drażliwych społecznie.

JERZY WIŚNIEWSKI
Prezes Okręgu Mazowieckiego ZNP
(tytuły i skróty od redakcji)

ZLIKWIDOWAĆ KN?

Prof. Andrzej Zoll, Rzecznik Praw Obywatelskich, na łamach „Gazety Prawnej” stwierdził:

– Rozwiązania w KN są przeżytkiem, dają niczym nieuzasadnione gwarancje nauczycielom. W Szafarni 22 dzieci uczyło 9 nauczycieli, to nonsens. Problemem tej szkoły był fakt, że nie można zwolnić kilkorga z nich. KN umożliwia w praktyce prowadzenie prawidłowej polityki edukacyjnej. Szkoła jest przede wszystkim miejscem pracy nauczyciela, w mniejszym stopniu miejscem edukacji dzieci. Taka sytuacja nie gwarantuje uczniom edukacyjnej stabilizacji. Trwałość stosunku pracy nauczycieli należy odpowiednio zabezpieczyć, poprzez pewne specyficzne dla tego zawodu regulacje, ale nie w takiej formie jak Karta Nauczyciela.

NASZA SONDA

Z nimi bezpiecznie

BARBARA DĄBROWSKA, dyrektor Gimnazjum nr 1 im. Roberta Schumana na Mokotowie:

– Bardzo dobrze oceniam współpracę patroli szkolnych z naszą placówką, tym bardziej że nie mamy własnej ochrony. Są w stałym kontakcie z nami, nawet jeśli ich nie wzywamy, wpadają do szkoły spytać, czy są potrzebni. Najczęstsze wizyty mamy między godziną 8.00 – 9.00, kiedy to strażnicy przywożą uczniów, którzy „nie doszli” do szkoły. Niestety, niektórzy z nich zostają w szkole, ale nie chcą wejść na lekcję. Ale z tym problemem musimy radzić już sobie sami.

GRAŻYNA URBANOWSKA, dyrektor Gimnazjum nr 18 na Saskiej Kępie:

– Jeśli dzieje się cokolwiek na terenie lub w okolicach szkoły, na nasze wezwanie patroli pojawiają się w ciągu paru minut. A sytuacje są różne: pobicia, wymuszenia, podejrzenia młodzi ludzie kręcący się wśród gimnazjalistów. No i wagarowicze, których przed godziną 8.00 z supermarketów i pobliskiego Parku Skaryszewskiego strażnicy dowożą do szkoły. Wewnątrz szkoły tylko raz patrol interweniował, kiedy zjawił się bardzo napastliwy rodzic i nie można było sobie z nim dać rady.

URSZULA TARKOWSKA, wicedyrektor Gimnazjum nr 13 im. Stanisława Staszica na Ochocie:

– Ostatnio wypełnialiśmy ankietę oceniającą współpracę z patrolami szkolnymi – wypadła pozytywnie. Oprócz interwencji w sprawach wagarowiczów lub sytuacji powodujących zagrożenie uczniów, także ochronę w czasie dyskotek, realizujemy wspólnie ze strażą miejską programy wychowawcze, np. Bezpieczni w szkole, Zapobieganie agresji, Razem przeciw przemocy.

MONIKA LEWANDOWSKA, wicedyrektor Gimnazjum nr 1 na Bemowie:

– Zdarzało się kilkakrotnie, że patroli strażników miejskich przyprowadziły do szkoły uczniów przyłapanych na paleniu papierosów. I na tym ich interwencja kończy się. My natomiast rozmawiamy z ich rodzicami, no i oczywiście z młodzieżą. To dobrze, że patroli pojawiają się w miarę regularnie w pobliżu naszego obiektu, który położony jest w środku osiedla. Tym bardziej że zajęcia odbywały się nie raz do późnych godzin popołudniowych.

ANNA KAZIMIERCZAK, pedagog Gimnazjum nr 14 na Ochocie:

– Pomoc świadczona naszej placówce przez patroli straży miejskiej nie jest stała, zdarza się sporadycznie. Ale to dobrze, że wiemy, iż możemy na nią liczyć w różnych trudnych sytuacjach. Obserwujemy np., że ich pojawienie się w pobliżu szkoły powoduje, iż grupy starszej nieznanej nam młodzieży szybko się rozprzeczają, bowiem młodzież ta proszona jest o wylegitymowanie się. Patroli skutecznie odstraszały nastoletnich palaczy.

LUCYNA KOWALSKA, dyrektor LO nr 10 im. Królowej Jadwigi na Mokotowie:

– Na razie trudno o większe efekty współpracy ze strażnikami, którzy od czasu do czasu odwiedzają liceum. Myślę, że nasza intensywniejsza współpraca zaczyna się na wiosnę, ponieważ teren wokół naszej szkoły jest dosyć rozległy i jego kontrolowanie jest konieczne. Na początku roku szkolnego strażnicy przeprowadzili w klasach pierwszych pogadanki na temat agresji wśród młodzieży. Pomagają nam również w walce z nałogiem palenia nikotyny. Rodzice i nauczyciele współpracę ze służbami miejskimi przyjęli spokojnie i ze zrozumieniem. Sądzę, że mniej zadowolonych są z tego uczniowie, chociaż na pewno nie wszyscy.

Europejski Rok Edukacji poprzez Sport (EYES 2004)

W ZDROWYM CIELE...

Jeszcze tylko do końca lutego przyjmowane będą wnioski o dofinansowanie projektów realizowanych w ramach programu, ogłoszonego przez Parlament Europejski. Jest on skierowany do władz odpowiedzialnych za oświatę i sport, instytucji oświatowych i organizacji sportowych.

Komisja Europejska na ten cel przeznaczyła blisko 11,5 mln euro. Do Polski trafi około pół miliona euro. Dofinansowanie mogą uzyskać dwa rodzaje projek-

tów. Pierwsze – realizowane na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym lub ponadpaństwowym. Wówczas możemy liczyć na pokrycie 50 proc. wydatków. Drugie zaś to projekty ogólnospółnotowe. Muszą być w nie zaangażowane organizacje z co najmniej ośmiu krajów. Inicjatywa ta może być dofinansowana nawet w 80. procentach.

– Projekty powinny pokazywać związki edukacji i sportu – mówi dr **Jerzy Po-**

śpiech, przewodniczący Polskiego Komitetu Koordynacyjnego EYES 2004. – Ponadto uczyć czystej sportowej rywalizacji, ale przede wszystkim charakteryzować się niekonwencjonalnością. Jednym z takich pomysłów, który trafił do nas, był projekt resocjalizacji poprzez sport.

W każdą inicjatywę jako organizator zaangażowana powinna być szkoła, klub sportowy, samorząd. Im więcej podmiotów, tym większe szanse na dofinansowanie. Dodatkowo projekty powinny być szeroko nagłośnione, aby można je było w pełni wykorzystać.

– Mam nadzieję, że będzie to rok dyskusji o sporcie, a przede wszystkim wychowania fizycznego – mówi dr **Jerzy Pośpiech**.

Więcej informacji na temat zasad uczestnictwa w programie można znaleźć na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

HAD

maku

80, A NIE 100

W poprzednim numerze („GN” nr 6 z 11.02.2004 r.), informując o zakusach wicepremiera Jerzego Hausnera na pakiet świadczeń socjalnych budżetówki, nauczycieli „oświaty” pomyliliśmy z nauczycielami akademickimi. Tak to się, niestety, zdarza, gdy w tym samym czasie przygotowywane są dwa materiały na podobny temat. Niestety, w rezultacie upraw-

nienia tych drugich (do 100-proc. wynagrodzenia w razie choroby) przypisaliśmy pierwszym. Odzew był taki, że... Choć powinniśmy się cieszyć, iż tak wielkie jest oddziaływanie „Głosu Nauczycielskiego”, to jednak przepraszamy za tę niezamierzoną pomyłkę. Posypując głowę popiołem, liczymy, że nasi Czytelnicy potraktują to jako dowód tylko naszej gorliwej obrony przed zakusami na nauczycielskie świadczenia.

KTO I CO NA CENZUROWANYM

dokończenie ze str. 1

Od początku lat 90. nasz system kształcenia wyższego przybliżono do europejskiej struktury, o ile jednak w przypadku studiów magisterskich wymagania są wystarczająco określone, to – zdyktowania są raportu – nie ma ich w stosunku do studiów licencjackich. Niejasny jest także status doktorantów.

Eksperti przypomnieli zatem, że ideałem jest zapewnienie jakości studiów w oparciu o przejrzyste mechanizmy. Raport przypomina więc, że Holandia i Niemcy wprowadziły ustawową akredytację, która zgodnie z zapisami tak zwanej deklaracji bolońskiej jest formalnym oświadczeniem dotyczącym jakości uczelni lub kierunku studiów, będącym wynikiem cyklicznej oceny opartej na uzgodnionych standardach.

Najbardziej jednoznaczny wniosek ekspertów dotyczył wprowadzenia w uczelniach publicznych czesnego. Powinno ono być wprowadzone niezwłocznie, ale w takiej wysokości, aby nie było krzywdzące dla młodszych studentów. Po wtóre zasugerowano Polsce także zmianę systemu kredytów

i pożyczek, bowiem aktualnie obowiązujący nie wzbudza zainteresowania studentów.

W sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie prezentowano i dyskutowano nad raportem, atmosfera była gorąca. Choć **Ewa Freyberg**, wiceminister edukacji, podkreślała, jaką wagę mają badania szkolnictwa wyższego, to inni zwracali raczej uwagę na nie za wysoki poziom prezentowanego...raportu. Na przykład prof. **Tadeusz Szulc**, wiceminister edukacji, w odpowiedzi na wniosek jego autorów stwierdził wprost – bankowi eksperci czasami rozmijają się z rzeczywistością! Bo na przykład przed studiami licencjackimi stawiane są jasno określone wymogi, studia doktoranckie istnieją od lat 60. i nie importowaliśmy ich, jak to sugerują eksperci. Zarzucając autorom raportu niestaranność i korzystanie z przestarzałych materiałów, wiceminister Szulc sprostował, że słuchaczy studiów podyplomowych mamy dwa razy więcej niż w RFN i półtora raza więcej niż w Wielkiej Brytanii.

Zdaniem prof. **Andrzeja Jamiołkowskiego**, przewodniczącego Państwowej Komisji Akredytacyjnej, raport o uczelniach w Pol-

sce powinien być przeprowadzony od początku – solidnie i poważnie! Mało sensowna jego zdaniem jest również teza, aby w radach nadzorczych naszych uczelni było więcej biznesmenów. Przecież senaty to nie to samo co rady, mówił przewodniczący PKA.

Uwag krytycznych pod adresem raportu było wiele. Prowadziły one do wniosku – czy w ogóle tego typu badania, z pewnością kosztowne i pracochłonne, są potrzebne. Biorąc pod uwagę ich nieaktualność i bazowanie na nieprzystających do rzeczywistości tezach. I co najgorsze, ze względu na autorów raportu mogą one rozpowszechnić w świecie nieprawdziwy obraz naszych szkół wyższych. Co w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej i zapowiadanej swobody przepływu kadry naukowej i studentów mogłoby być dla naszych uczelni bardzo niekorzystne. Miejmy nadzieję, że tak się nie stanie i dobra opinia, jaką polscy studenci, a także absolwenci uniwersytetów i politechnik, od wielu lat cieszą się w renomowanych uczelniach całego świata, nie zmieni się.

KRYSTYNA STRUŻYNA

W korfballe i tańcu integracyjnym dzieciaki z Zespołu Szkół w Wyszku z sukcesami występują na arenie międzynarodowej, w pływaniu należą do krajowej czołówki. Do tego autorskie klasy i bogactwo kół zainteresowań. Wszystko to w miejscu, gdzie jeszcze kilkanaście lat temu rosły nadbużańskie chaszcze.

MATMA W BANKU

Jolanta Wiśniewska, nauczycielka tańca, daje ostatnie wskazówki i za moment cały klub taneczny równym krokiem wchodzi na parkiet hali sportowej. Po minach widać, że młodych artystów zżera trema. I nic dziwnego, bo na trybunach cała szkoła, ich koledzy, nauczyciele.

Stanisław Kadłubowski, nauczyciel muzyki, zaczyna od walca we własnej aranżacji. A potem czas na popisowy taniec nowoczesny dziewcząt podstawówki i gimnazjum.

Szkół wkroczył już z nowoczesną pływalnią i pełnowymiarową halą sportową, a w ostatnich dniach został przyjęty do Klubu Przodujących Szkół.

O tym, że placówka na „polonezie” należy do elity szkół, można się przekonać już przekraczając drzwi. Półki wiszące na ścianach głównego holu aż urywają się pod licznymi trofeami, medalami, pucharami. Najwięcej zdobyczy pochodzi z zawodów pływackich – priorytetowej dyscypliny uprawianej

stwach Polski. **Iga Kalinowska**, jedna z uczennic, zdobyła 7 złotych medali na tej najważniejszej w kraju imprezie. Do tego 3 srebrne i tyleż samo brązowych. **Karolina Szczerba** i **Katarzyna Dąbrowska** mają na koncie po jednym medalu z najcenniejszego kruszcu i po kilka tytułów wicemistrzyni kraju.

Kolejnym sportem, w którym uczniowie od lat brylują na różnych arenach, jest korfball. Dyscyplina ta, łącząca w sobie elementy koszykówki i piłki ręcznej, dynamicznie się rozwija w polskich podstawówkach i gimnazjach. Obecnie należy, obok unihokeja, do najbardziej popularnych. A wyszkowski „korfball team” od lat nie ma sobie równych w kraju. Godnie też reprezentuje Polskę za granicą. Z mistrzostw Europy już dwukrotnie wracali z medalami.

To efekt po prostu systematycznej pracy uczniów i instruktorów. Po wtóre, wspólnych obozów sportowych w kraju i za granicą. Zimą uczniowie utrzymują kondycję, jeżdżąc na nartach, łyżwach i sankach. Latem zaś żeglując i uprawiając kajakarstwo oraz narciarstwo wodne.

Nie brakuje też zajęć pozalekcyjnych. Młodzież ma możliwość uczestnictwa w lekcjach aerobiku i karate. Do jej dyspozycji jest również siłownia. Pasjonaci tańca mogą rozwijać swoje talenty na dodatkowych zajęciach.

Coś dla ducha

Choć sport w życiu szkoły ogrywa kluczową rolę, Zespół Szkół może się poszczycić także wieloma innowacjami w nauczaniu przedmiotowym. Na szczególną uwagę zasługuje Klasa Autorska Młodych Matematyków. Jej uczniowie mają o godzinę więcej chemii i fizyki, a matematyki uczą się w rozszerzonym zakresie.

Dodatkowe godziny przedmiotów ścisłych przeznaczone są na naukę poprzez zabawę – mówi **Renata Karsznia**, wychowawczyni i autorka programu. – Dzieci przygotowują gry planszowe, na podstawie których rozwiązują równania. Cała zabawa ma formę rywalizacji. Każde dobrze rozwiązane zadanie to ruch pionkiem na planszy. Wygrywa ten, kto pierwszy ukończy całą grę. Dzieci wytyżają więc wszystkie swe siły, aby zwyciężyć.

Ciekawostką są także lekcje matematyki, które odbywają się... w zaprzyjaźnionym banku. Tam od naczelnika kredytów dzieci uczyły się m.in. liczenia oprocentowania oraz odsetek od kredytów. Sprawdzenie zdobytej wiedzy odbyło się w formie konkursu, przypominającego telewizyjny quiz 1 z 10. Rywalizacja była zacięta.

Dzieci rozwiązywały zadania z wcześniej przerobionych tematów – mówi **Renata Karsznia**. – Zwycięzca otrzymał nagrodę 200 zł, miejsca drugie i trzecie wyróżniono książkami.

Nie tylko w banku młodzi matematycy zdobywają dodatkową wiedzę. Raz w tygodniu goszczą na warsztatach w ogólniaku. Tam wspólnie z licealistami z młodszych klas rozwiązują zadania.

Część zajęć przeznaczają się też na matematykę... w języku angielskim.

Integracja

Ważną częścią szkolnej rzeczywistości są klasy integracyjne, funkcjonujące według specjalnie opracowanego programu. Każde dziecko ma swój ściśle określony rytm pracy.

Dzieci chore uczą się od rówieśników zasad postępowania w różnych sytuacjach – mówi **Katarzyna Mroczkowska**, pedagog wspierający. – Na przykład uczeń z autyzmem ma obowiązek opieki nad klasowym królikiem. Musi go karmić każdego dnia. W ten sposób uczy się odpowiedzialności. Jak on bardzo przeżywa swoje obowiązki. Wkłada w nie całe swoje serce.

Jedną z form integracji są zajęcia tańca, które stały się jedną z wizytówek Zespołu Szkół. Jego uczniowie dwa lata z rzędu wywalczyli wicemistrzostwo Europy w tańcu integracyjnym.

Choć szkoła jest ogromna, sprawia wrażenie przyjaznej i przytulnej. Do tego wyposażenie. Dwie pracownie komputerowe wyposażone w sprzęt, którego uczniom pozazdrościć mogą w niejednej firmie. A każ-

da „maszyna” wyposażona w stałe, i co ważniejsze, szybkie łącze internetowe.

W jasnych i przestronnych salach rzutniki pisma i multimedialne projektory. Co jednak najważniejsze, to nie droga dekoracja, lecz mocno eksploatowana pomoc dydaktyczna. Dzięki temu tu dzieci nie nudzą się, słuchając o wojnie trojańskiej, lecz oglądają jej symulację. Podobnie jest na polskim, fizyce czy też chemii, gdzie uczniowie podglądają doświadczenia niemożliwe do wykonania w ich pracowni.

Nie byłoby tego, gdyby nie przedsiębiorczość dyrektora.

– Od 1 września zostaliśmy przekształceni w zakład budżetowy – mówi **Zbigniew Szczerba**. – Ułatwiło to nam pozyskiwanie środków. Mamy sporo wolnych pomieszczeń, które wynajmujemy szkole wyższej, a także firmom. Przez ostatnie dwa lata pozyskaliśmy dodatkowo blisko 100 tys. zł, za które kupiliśmy pomoce dydaktyczne.

Zespół Szkół w Wyszku tętni życiem nie tylko w czasie lekcji, światła palą się tu do późnych godzin. Na hali i basenie trenują sportowcy, przed komputerami ślęczą przyszli informatycy, a w innych pomieszczeniach dzieci uczą się angielskiego, tańca lub rzeźbią muskulaturę na siłowni. Bo ta szkoła jest dla większości młodych mieszkańców naprawdę swoistym środowiskowym centrum. Miejsmem nie tylko nauki, ale i spędzania wolnego czasu. I o to właśnie chodzi!

MACIEJ KUŁAK

POTRZEBNE

Musimy wziąć pod lupę gminne projekty budżetów i sprawdzić, ile pieniędzy zaplanowano na utrzymanie rady, urzędu, a ile na oświatę – apelował ANDRZEJ RADZIKOWSKI na pierwszym w tym roku posiedzeniu Komisji Socjalnej i Ochrony pracy ZG ZNP.

Teraz, kiedy waży się losy finansów oświaty, okręgi powinny zobowiązać swoich prezesów w terenie do takiej analizy. Są już bowiem sygnały, że wydatki na utrzymanie samorządu rosną np. o 2–3 proc., a na szkoły maleją o 5–6 proc., choć subwencja na jednego ucznia wzrasta.

– Przeanalizowałam projekty budżetów szkół i okazało się, że są one mniejsze co najmniej o 30 proc. w stosunku do ubiegłego roku – mówiła **Maria Korbał**, radna i prezes ZNP w Pułtusku. Nie obeszło się więc bez interwencji u burmistrza. Efektem będzie program naprawczy.

Problem jednak w tym, że nie wszyscy prezesi potrafią czytać tego typu dokumenty.

– Budżety konstruowane są w sposób nieczytelny. Taki właśnie skonstruowano w Rzeszowie – twierdził **Ryszard Grędys**, przewodniczący Komisji. – Prosiłem skarbnika, aby mi wytłumaczył punkt po punkcie, gdzie są te dodatkowe 40 mln zł na zadania oświatowe, o których mówił prezydent. Oznajmiłem, że takiego projektu nie zaopiniuję.

– Pieniędźmi z puli szkolnictwa najłatwiej jest manipulować, co samorządy robią nagminnie – mówili inni. Nie bez winy są tu Rady Pedagogiczne, które mało rzetelnie przykładają się do opiniowania finansowych projektów swoich placówek, do czego są zobowiązane.

Wiceprezes ZNP **Janin Jura** podkreśliła, że słabą stroną Związku jest nieegzekwowanie przez prezesów projektów budżetów od samorządów. Jednocześnie przypomniła, że w tegorocznej subwencji są środki na waloryzację wynagrodzeń dla pracowników niepedagogicznych, co powinno być ujęte w projektach budżetów po-



Izba Pamięci w wyszkowskim Zespole Szkół

Fot. autor

Naprawdę świetna choreografia! Stroje muzyka i wkomponowany w nią ruch, pieczołowicie dobrane. Taka dawka profesjonalizmu to rzadkość w szkołach niemuzycznych.

Za chwilę na parkiecie króluje szkolny kabaret.

– „Pojedźmy na wycieczkę!” – błagają nauczyciela dzieci.

– „Nie mam pieniędzy” – odpowiada z udawanym smutkiem.

Na to one – „Przyjdzie reforma i ci da”...

– „12 groszy, tylko nie płacz proszę, 12 groszy w zębach tu przynoszę”... z głośników „leci” Kazik Staszewski. A cała sala nauczycieli w śmiech.

Podobnych słowno-muzycznych gagów było więcej. Ponad półgodzinną zabawę wyreżyserowały trzy, znane ze swego poczucia humoru, nauczycielki: **Ewa Winiarska**, **Renata Floriańczyk** i **Emilia Wojtkowska**.

Tak to wyszkowski Zespół Szkół był przyjmowany do Klubu Przodujących Szkół.

Przyszłe gwiazdy

Starania o budowę szkoły „na polonezie”, jak potocznie nazywa się tę część Wyszku, rodzice rozpoczęli już na początku lat osiemdziesiątych. Wówczas też utworzono punkt filialny, a następnie samodzielną placówkę. Jednak ówczesne warunki nauki i pracy dalekie były od tych, które uczniowie mają dziś. Lekcje odbywały się w robotniczym hotelu i wynajmowanych pomieszczeniach. Koniec barakowej przeszłości to rok 1993, gdy oddano do użytku pierwszy segment nowego budynku. W XXI wiek Zespół

w tej szkole. Nie byłoby sukcesów, gdyby nie kadra instruktorów, na czele z **Arturem Paczyńskim**. Osobom interesującym się czynowym pływaniem postaci tej nie trzeba przedstawiać. Wicemistrz Europy żabką, osiemnastokrotny mistrz Polski, wielokrotny rekordzista kraju. Niektóre jego wyniki nadal figurują na liście najlepszych w Polsce. Teraz do podobnych sukcesów chce doprowadzić swych podopiecznych w Wyszku. **Zbigniew Szczerba** trenera Paczyńskiego ściągnął tu aż z Raciborza, czyli przeszło 400 km.

Pływanie to jedna z najtrudniejszych i wymagających ogromnego wysiłku dyscyplin sportu. Dziesięcio–jedenastoletnie dzieci pod baczny okiem instruktora ćwiczą przez półtorej godziny z rana i dwie po południu. Sam trening jest ciężki, jednak w pełni dostosowany do sił i możliwości małych sportowców. **Artur Paczyński** potrafi zmobilizować swoich podopiecznych do pracy, zachęcić, pokazać, że warto pracować nad sobą. Uczniowie go słuchają i posłusznie wykonują polecenia.

W ostatnim czasie pływanie stało się najbardziej popularną dyscypliną sportu w Zespole Szkół. Obecnie pod okiem specjalistów trenuje ją ponad 120 uczniów. Dzieci przychodzą na trening z wielkimi nadziejami i marzeniami. Ich idolami są **Otylia Jędrzejczak** czy też australijski mistrz **lane Thorpe**, ze względu na swoją szybkość zwany torpedą. Wierzą, że kiedyś to o nich z zachwytem będzie mówił cały świat.

Już teraz podopieczni **Artura Paczyńskiego** grają pierwsze skrzypce na Mistrzo-

O I Kongresie Edukacyjnym, z JANEM RURAŃSKIM, prezesem WSiP, który go organizuje, rozmawia Wojciech Sierakowski.



– Bądźmy szczerzy Panie Prezesie – czy Kongres to bardziej chwyt promujący największe wydawnictwo edukacyjne w Polsce, czy rzeczywiście próba przeprowadzenia głębokiej dyskusji o przyszłości edukacji?

– Z pewnością pan wie, że nasze Wydawnictwo nie tylko wydają dziesiątki, a nawet setki książek edukacyjnych, ale od lat są także promotorem szeregu inicjatyw edukacyjnych. Temu też służą organizowane także od lat m. in. spotkania nauczycieli. W ten sposób chcemy realizować naszą misję, którą najlepiej oddawałoby hasło – „Pomagamy uczyć”. Jeśli dotąd odbywały się one raczej w kameralnym gronie, to w tym roku na wspólne obrady

zaprosiliśmy ludzi oświaty z całej Polski. Będą wśród nas zatem nie tylko nauczyciele, ale także metodycy, dyrektorzy szkół, kuratorzy, autorzy podręczników szkolnych. Gośćmi tak zaplanowanego I Kongresu Edukacyjnego będą także przedstawiciele rządu, parlamentarzyści i inne osoby odpowiedzialne za polską edukację. To pozwala wierzyć, że nasz Kongres stanie się miejscem naprawdę wszechstronnej wymiany myśli i doświadczeń.

– Pytanie, czy trzy dni, bo na tyle Kongres jest zaplanowany, wystarczą? Dość powiedzieć, że po czterech latach w każ-

mało wręcz ogromny wpływ na wszystkie sfery naszego życia. W tym również na edukację. My wciąż nie zdajemy sobie sprawy, przed jak olbrzymim wyzwaniem stoimy. O tym także chcemy w ciągu tych trzech dni powiedzieć. Chodzi przecież o to, aby jak najlepiej wykorzystać rodzące się możliwości.

– Biorąc pod uwagę unijną zasadę nieingerowania w sprawę edukacji w poszczególnych krajach, czy rzeczywiście można sądzić, że szkoła ulegnie gruntownym zmianom?

– Jestem pewny, że czekają nas zmiany. Choć dyrektywy unijne, o których Pan wspomina, nie ingerują w edukację, jak w inne obszary, to przecież Komisja Europejska daje

młodym ludzi do skutecznego, pomyślnego funkcjonowania i poruszania się na rynku pracy. Jak sprostać temu zadaniu, jak uczyć bycia przedsiębiorczym? – to kwestia, która będzie przedmiotem dyskusji podczas Kongresu. Także i na łamach waszego tygodnika pisaliście zresztą o tych sprawach wielokrotnie. WSiP chce zatem przetrzeć wiele nowych w tym względzie ścieżek. Liczę, że pomoże w tym I Kongres Edukacyjny.

Jest jednak jeszcze jeden temat, który trzeba rozważyć na nowo. Choć uchłył echa wstrząsających wydarzeń, które miały miejsce w jednym z toruńskich techników, to problem agresji w szkole nie przestał istnieć. Na Kongresie będziemy rozmawiać o sposobach przeciwdziałania temu zjawisku. Tym bardziej że WSiP od lat przecież wydaje literaturę psy-

JAKA EDUKACJA DLA PRZYSZŁOŚCI

dej z nowych części zreformowanej oświaty ujawniły się problemy wymagające tygodniowych debat.

– Program I Kongresu Edukacyjnego składa się z dwóch części. W pierwszej przewidujemy wykłady własnie ekspertów i to tu zostaną poruszone problemy natury ogólnej, ważne dla wszystkich pedagogów. Drugi dzień Kongresu to odbywające się równolegle konferencje przedmiotowe. W niej to zamierzamy prowadzić liczne panele dyskusyjne i mam nadzieję, że nie mniej owocne dyskusje uczestników. Od sprawności prowadzących te dyskusje, a także liczby ich uczestników zależeć będzie, w jaki sposób przedstawione zostaną najważniejsze problemy edukacji i szeroko rozumianego rynku szkolnego.

– Co zatem dziś, na dwa miesiące przed włączeniem się naszego kraju w strukturę Unii Europejskiej, staje się, Pana zdaniem, najważniejsze dla polskiej oświaty?

– Nie bez powodu przewodnie hasło Kongresu brzmi „Polska szkoła w Unii Europejskiej”. Bowiemy nasze wejście do Unii będzie

pewne wskazówki co do pewnej unifikacji także w tym obszarze. Po wtóre, trzeba mieć w pamięci dokonujący się postęp naukowy i techniczny, odciskający się także na edukacji.

Jak wskazuje większość badań futurologicznych prowadzonych przez dydaktyków i naukowców, już w najbliższych latach dominującym środkiem przekazu wiedzy stanie się Internet. Prawdopodobnie już po 2010 roku co najmniej 75% materiałów edukacyjnych będzie docierać do szkół i do poszczególnych uczniów za pośrednictwem tej globalnej sieci. Dlatego właśnie wykorzystywanie nowych technologii w edukacji jest kolejnym tematem, który zamierzamy podjąć na Kongresie. Dla nas jest on bardzo ważny, bo to, np. w jaki sposób zaistnieje e-learning, będzie miało duże znaczenie także dla wydawców.

– Czyby WSiP planował e-ucieczkę do przodu?

– Nie uciekając od bieżących problemów, chcemy właśnie zrobić taki krok w przyszłość. Czego dzisiaj najbardziej oczekuje się od szkoły? Przede wszystkim, że przygotuje

chologiczną i pedagogiczną, pomagającą nauczycielom w ich pracy wychowawczej.

– Jak rozumiem, przyjrzymy się też waszej ofercie wydawniczej?

– Oczywiście, bo Kongresowi będzie towarzyszyło Forum Książki Edukacyjnej. Tam zaprezentujemy wszystkie nowości WSiP, a jest ich niemało. Perełką wśród nich są niedawno odnalezione notatki nastolatki, która miała szczęście brać udział w zajęciach na temat podstaw fizyki, prowadzonych przez Marię Skłodowską-Curie. Okazuje się, że nasza noblistka była nie tylko wybitnym naukowcem, ale też doskonałym dydaktykiem.

Nowością będzie też Encyklopedia Unii Europejskiej. Książka, pomocna w usystematyzowaniu informacji o Wspólnocie, przedstawia wiedzę o genezie i rozwoju UE oraz konsekwencjach integracji europejskiej. Myślę, że każdy znajdzie wśród publikacji WSiP coś dla siebie, wszak corocznie wydajemy ponad 700 tytułów.

– Zapisując się zatem do kongresowej dyskusji, dziękuję za rozmowę.

BYSTRE OKO

szczególnych gmin. Należałoby więc to sprawdzić.

Zdaniem Andrzeja Radzikowskiego porównanie niektórych wskaźników nie wymaga kursu z księgowości. Na pierwszy rzut oka można zauważyć, że np. na administrację samorządową zaplanowano 103 proc. ubiegłorocznych wydatków, a na oświatę tylko 98. Warto przy okazji przyrzeć się też innym wydatkom na cele społeczne, w tym na walkę z bezrobociem. Przypomniat, że zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej gmina ma obowiązek udostępnienia nie tylko partnerom społecznym, ale każdemu obywatelowi oficjalnego dokumentu.

– Samorządy są zdemoralizowane, dlatego muszą być pod kontrolą społecznego nadzoru, tym bardziej że takie instytucje jak Regionalna Izba Obrachunkowa, prokuratura czy Państwowa Inspekcja Pracy są mało skuteczne – podsumował. Ale prawda jest również taka, że związkowcy rzadko korzystają z takich instytucji jak PIP. W ubiegłym roku wnieśli zaledwie 0,03 proc. wszystkich wniosków o kontrole.

– Jednak nie zawsze jest to proste – twierdziła Joanna Wąsala, prezes Okręgu Wielkopolskiego ZNP. – Mało kto decyduje się na ściąganie kontrolerów do placówki, w której pracuje, bo wiadomo, czym to grozi.

To samo dotyczy części dyrektorów. – Przyjmują postawę asekuracyjną, nie chcą nadstawiać głowy i najchętniej wyręczałby się związkami zawodowymi. Ale bywa i tak, że kiedy sprowadzą kontrolerów, niewiele z tego wynika, bo wójt czy burmistrz twierdzi, że pracodawcą jest dyrektor, więc niech sobie sprzeda telewizor i zaspokoi np. roszczenia pracownika – mówili zebrani.

Członkowie komisji uzgodnili tematy, jakie zostaną ujęte w programie najbliższego szkolenia, zaplanowanego na koniec marca w Zakopanem. A będą to: realizacja zakładowego funduszu socjalnego w nowych uregulowaniach prawnych, sprawowanie nadzoru społecznego nad pracowniczymi kasami zapomogowo-pożyczkowymi, ochrona pracy w świetle prawa unijnego. Ponadto przewidziane są warsztaty dotyczące m.in. przeprowadzania procedury wypadkowej w zakładzie pracy.

IZA KUJAWSKA



PATRONAT HONOROWY:
MINISTER ŚRODOWISKA
LIGA OCHRONY PRZYRODY
EUROPEJSKIE CENTRUM EKOLOGICZNE
PATRONAT PRASOWY:
AURA
PRZEGŁĄD KOMUNALNY
PRZYRODA POLSKA
RZECZPOSPOLITA
ŚRODOWISKO



IV EDYCJA KONKURSU EKOLOGICZNEGO
HEWLETT-PACKARD POLSKA

"w harmonii z przyrodą"

ZAPRASZAMY SZKOŁY PODSTAWOWE, GIMNAZJA
ORAZ SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE
DO PRZEDSTAWIENIA CIEKAWYCH INICJATYW I POMYSŁÓW

REGULAMIN KONKURSU I FORMULARZE
ZGŁOSZENIOWE NA STRONIE

www.hp.pl/konkurs_eko

DODATKOWYCH INFORMACJI UDZIELA JOANNA PAWLAK
TEL.: (22) 565 71 27 FAX: (22) 565 77 26
E-MAIL: joanna.pawlak@hp.com

TERMIN NADSYŁANIA ZGŁOSZEŃ
UPŁYWA 22 MARCA 2004 ROKU

Handlował na bazarze i zarabiał sześć razy więcej niż nauczyciel. A jednak czuł, że takie życie – choć dostatnie – jest płytkie i nieciekawe. Wybrał się więc na studia... teologiczne. Nie tylko z racji swoich przekonań.

GURU

Stanisława Cydzika od zawsze niepokoiła młodzież wałęsająca się po mieście bez celu, niemająca gdzie realizować swoich zainteresowań, pasji. Chciał coś z tym zrobić. Na początek w jednym z bloków wygospodarował miejsce na świetlicę – kupił trochę gier stolikowych i założył kółko szachowe. Niby nic wielkiego, ale dla dzieci, które nie miały co ze sobą zrobić, była to rewelacja. Fama, że jest takie miejsce, gdzie można przyjemnie spędzić czas, szybko rozeszła się po Kleosinie. Dzieci przybywało. Gdy nadeszła pierwsza zima, świetlica pękała w szwach – mogła pomieścić trzydzieści osób, a przebywało w niej sto – od pierwszaków do prawie dorosłych dryblasów.

Wtedy Stanisław Cydzik, lat 35, katecheta w Zespole Szkół w Kleosinie i przewodniczący Rady Gminy w Juchnowcu, zabrał się do uruchamiania drugiej. W piwnicy bloku zaczął od sprzątania i remontu. Pierwsza przekształciła się ostatecznie w świetlicę socjoterapeutyczną dla uczniów szkoły podstawowej. Druga w otwarty klub dla starszej młodzieży. Założył też trzecią – w pobliskim Księżynie.

Co radny, to radny

W Kleosinie, ni to miasto, ni to wsi przylegającej do samych granic Białegostoku, mieszka od dziewiątego roku życia. Pamię-

ta, że z kolegami z podstawówki po lekcjach też wałęsali się po ulicach i osiedlach bez celu, bo nie mieli dokąd pójść. Jedną z niewielu atrakcji była świetlica w oddalonej o dwa kilometry jednostce wojskowej, w której znajdował się stół do ping-ponga. Chętnych do gry było wielu, więc godzinami czekali w kolejce. Minęło prawie ćwierć wieku i...

– Zmieniło się tylko to, że przybyło parę bloków i liczba mieszkańców wzrosła do prawie 5 tys. – opowiada Cydzik. – Ale zrobiło się bardziej niebezpiecznie. Młodzież zbierała się pod sklepem z piwem, na klatkach schodowych i w różnych podejrzanych miejscach, w których nikt jej nie kontrolował. Palenie papierosów i picie alkoholu stało się normą.

Skoro zostałeś wiceprzewodniczącym Rady Gminy, nadszedł czas to zmienić – powiedział sobie Stanisław Cydzik. W końcu co radny, to radny. Mógł teraz łatwiej wygospodarować środki na świetlicę, choć – jak szybko odkrył – nie musiał szukać ich daleko. Wykorzystał m. in. gminny fundusz do walki z alkoholizmem, wszak wiele dzieci wywodziło się z rodzin patologicznych.

Świetlice powstały na fali entuzjazmu. Ale szybko pojawiła się proza życia w postaci pytania: kto będzie je utrzymywał? Właśnie że zatrudniono w nich pedagogów i opiekunów. W budżecie gminy znalazły się środki, ale niewystarczające. Chcąc, nie chcąc, Stanisław Cydzik zainicjował nową akcję – poszu-

kiwania sponsorów. Jednak – aby móc korzystać z pozyskiwanych w ten sposób funduszy – musiał założyć organizację posiadającą osobowość prawną i konto bankowe.

Tak powstało „Źródło” – Stowarzyszenie Pomocy Osobom Zniewolonym i Dotkniętym Zniewoleniem. Zniewolonym alkoholem i nikotyną, uzależnionym od gier hazardowych, komputerowych i wszelkich automatów. Stanisław Cydzik został pierwszym prezesem. A u wielu kleosinian, także nauczycieli, wyzwoływały się dotąd uspione społecznikowskie aspiracje. Do prowadzenia zajęć komputerowych zgłosiła się informatyczka **Renata Kalinowska** z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II oraz jej koleżanka **Jolanta Nieborak**, nauczycielka edukacji elementarnej, która została nowym prezesem stowarzyszenia.

Pani Jola przyznaje, że bakcylem społecznikowskim zaraziła się od Stasia. Zanim powstały świetlice, organizował on za pozyskane od sponsorów pieniądze akcję mikołajkową. Pomagała mu wtedy rozwozić paczki. Zrozumiała, że dla dziecka, które pierwszy raz w życiu zostało czymś obdarowane, nie jest ważne, ile kosztował prezent, lecz sam gest. Akcja ta trwa nadal. Jest stałym elementem Świąt Bożego Narodzenia. Wspierają ją instytucje: Urząd Gminy, Zepter, „Hellena”, Caritas i inni, oraz dzieci. Ostatnio Szkolne Koło PCK przeznaczyło na ten cel 400 zł. Angażują się też pozostali nauczyciele – pedagog szkolny i wychowawcy klas, którzy obok Gminnego Ośrodka Opieki Społecznej najlepiej wiedzą, w których domach bieda piszczy.

Klucz do duszy

Pierwsi do świetlicy socjoterapeutycznej przychodzą przed 15. Ostatni wychodzą o 19. Gwarno jest jak w ulu. Zajęcia prowadzą jednocześnie wychowawczynie – plastyczka **Małgorzata Nieścior** i specjalistka od muzykoterapii **Magdalena Pietryńko**. Obydwie panie z reguły realizują wspólny temat, uzgodniony z psychoterapeutką **Jolantą Waciewicz**. Podstawowy cel – nauczyć dzieci wy-



Stanisław Cydzik zmienił życie kleosińskiej młodzieży

rażania uczuć. Temu służy rysunek, malarstwo, muzyka. Zachęcają je do odblokowania lęków, stresów i urazów wyniesionych z domu. Wiele czasu poświęcają na indywidualne rozmowy. Często są jedynymi, którym dzieci zwierają się ze swoich problemów, doznanych krzywd i głęboko ukrytych myśli.

– Bywa jednak, że dziecko przychodzi i od razu widać, że jest przybite jakimś nie-szczęściem. Siedzi milczące, nos na kwin-tę – opowiada Magdalena Pietryńko. – Nie można zostawiać go z czarnymi myślami. Tak długo dopasowujemy kluczyki do jego duszy, aż się otworzy. Musimy nauczyć naszych wychowanków rozmawiania i wyrażania uczuć, bo jeśli nie, to jedynym ich językiem będzie agresja.

Praca z rodzicami zwykle zaczyna się od budowania przyczółków. Najczęściej od wspierania matki, do tej pory bezradnej ofiary znęcającego się nad nią i dziećmi męża-alkoholika. Udzielona pomoc, choćby podpowiedź, jak zneutralizować oprawcę, wysy-

Nad bezpieczeństwem uczniów ze wszystkich ponad 800 szkół warszawskich czuwa 106 patroli szkolnych straży miejskiej. Rok temu było ich tylko 20. W jednym, kontrolującym Pragę Południe, od września jeździ AGNIESZKA JARZĄBEK, z zawodu nauczycielka.

Dwuosobowe patrole szkolne – na Pradze Południe jest ich po 4 na każdej zmianie – wyruszają w swoje rewiry o 6.45. Do dziesiątej wieczorem krążą w pobliżu placówek oświatowych, boisk, parkingów, objeżdżają skwery, place zabaw. Lustrują przystanki autobusowe i okolice garaży, gdzie często dochodzi do wymuszeń i pobić. Zadaniem patroli szkolnych jest też zbieranie informacji o miejscach wagarowania i takich, w których gromadzi się element przestępczy.

Przez kilka godzin obserwuję pracę ранego patrolu z tylnego siedzenia radiowozu. Za kierownicą – **Sławomir Oleszczuk**, starszy strażnik, obok Agnieszka Jarząbek, inspektor. Wysoka, doskonale prezentuje się w ciemnogrnatowym mundurze. Przy pasie ma kajdanki, pałkę i gaz łzawiący. Od razu więc pytam, jak często z nich korzysta.

– Na razie tylko jeden raz użyłam kajdanków, gdy trzeba było obezwładnić mężczyznę podejrzanego o narkotyki – mówi strażniczka. I dodaje, że z pozostałych „atrybutów władzy” nie musiała jak dotąd korzystać. Jako pedagog wie, że słowem więcej można zdziałać niż represją.

Przez 11 lat uczyła w klasach I–III w jednej z niewielkich mazowieckich gmin. Była też radną i przyczyniła się do zbudowania nowej szkoły w swojej miejscowości. Strój cywilny na mundur zamieniła 6 lat temu. Po urlopie macierzyńskim przeprowadziła się z rodziną do Warszawy. Szukała pracy w szkole, ale nie znalazła. Za namową koleżanki trafiła do Straży Miejskiej. Przez kilka lat pracowała w referacie profilaktyki. Prowadziła w szkołach prelekcje na temat

odpowiedzialności prawnej nastolatków, agresji, przemocy, bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przydały się doświadczenia z pracy pedagogicznej. Ale zdobyła też nowe. Szkoła inaczej wygląda, gdy obserwuje się ją z dala od tablicy. Teraz, gdyby miała tam wrócić, mocno by się nad tym zastanawiała. Nauczyciele są często bezbronni wobec uczniowskiej agresji.

– Mamy pod opieką 20 praskich szkół w sektorze ulic: Marsa, Ostrobramskiej i Wiatracznej – mówi kierowca. – W każdej jest wywieszona informacja o tym, że placówka objęta jest nadzorem patrolu szkolnego. Podane są telefony: alarmowy do Straży Miejskiej – 986 i na Policję – 997. Ponadto dyrektorzy dzwonią do nas na komórkę.

Kręcimy się ulicami, objeżdżamy szkoły. Wagarowiczów i palacze najczęściej wylapuje się przed ósmą: na boiskach, w parkach, przy garażach, na klatkach schodowych. – Legitymujemy i zawozimy do szkoły – mówi pani Agnieszka. – Przekazujemy dyrekcji lub wychowawcom. A oni zawiadamiają rodziców – niektórzy z nich dowiadują się, że ich dziecko przez trzy miesiące nie zjawiało się w szkole. Każdego dnia mamy takich gagatków. Niektórzy próbują uciekać i czasem im się to udaje.

– Twarze się powtarzają – uzupełnia starszy strażnik. – Wagary, papierosy i alkohol to zmora praskich szkół.

Kierujemy się w stronę słynącego ze złej reputacji osiedla przy ul. Dudziarskiej. Mieszka tu sporo rodzin z marginesu społecznego. – To jedno z ulubionych miejsc wagarowiczów. Lubią przesiadywać na klatkach schodowych i po mieszkaniach kolegów, bo tu wszystko

TROPICIELE

wolno – opowiada strażnik. – Dzieją się tu różne rzeczy, nie wyłączając narkotyków i kradzieży, ale my możemy tylko legitymować podejrzanych. Kiedy natomiast zachodzi potrzeba zrewidowania, z pomocą przychodzi nam policja. Zresztą z 40 patrolami szkolnymi jeżdżą także jej funkcjonariusze.

Zdarza się, że patrol łapie uciekinierów z ośrodków szkolno-wychowawczych czy domów dziecka. Wtedy albo odwozi ich do placówek, a jeśli trudno ustalić tożsamość lub

miejsce pobytu, kontaktuje się z sekcją ds. nieletnich w Komendzie Rejonowej Policji, która sprawdza, czy zatrzymani nie są na liście poszukiwanych.

Ale teraz strażnicy będą sami mogli to sprawdzić. 26 stycznia weszła nowa ustawa, która rozszerza ich dotychczasowe uprawnienia. – Uzyskalismy dostęp do baz danych osobowych i bazy ewidencji pojazdów, choć wprowadzenie w życie ustawy jeszcze potrwa – mówi pan Sławomir.



Wagarowicze i palacze to największy problem praskich szkół



Małgorzata Nieścior (z lewej) i Magdalena Pietryńko starają się ze swoimi podopiecznymi przede wszystkim rozmawiać.

lając go na przymusowe leczenie, z reguły okazuje się zbawienna. Ustaje piekło rodzinne. Dzieci odżywają.

Dobro kiełkuje

Świetlica dla starszej młodzieży na pierwszy rzut oka rozczarowuje. Pusta piwnica, gołe ściany i tylko dwa stoły do ping-ponga, z tyłu kącik szachowy. – Młodzieży tej nie rajcuje wymyślne sprzęty i gadżety, znudzą im się już po dwóch tygodniach. Ona potrzebuje kogoś, kto da im swój czas – mówi Stanisław Cydzik.

Zawsze przebywa tu średnio ponad dwudziestu chłopców i kilka dziewcząt. Złazczyła szachistów pilnie trenują. Właśnie zbliża się turniej w Juchnowcu. Przychozą kiedy na kłatkach schodowych robi się nudno, a pod sklepem zimno. Nie odstrasza ich nawet rygorystyczny regulamin. Nie wolno pa-

lić, przeklinać i przychozić w stanie nietrzeźwym. Kara, zwłaszcza zimą – zakaz wstępu do świetlicy przez kilka dni, jest w ich odczuciu dotkliwa. Doskwiera im taki zakaz.

Ale aniołkami nie są i zdarzają się wpadki. W pierwszy dzień ferii zimowych zjawił się pijany gimnazjalista. – Nie ma większego utrapienia jak nietrzeźwy kilkunastolatek – mówi Piotr Przeździecki, opiekun-koordynator. – Dostaje głupawki. Nie potrafi siebie kontrolować i zakłóca porządek. Nie reaguje na nic. Musiałem wezwać policję.

Zdarzały się włamania. Skradziono m. in. czajnik bezprzewodowy i paczki świąteczne. Sprawców nie wykryto. Czy byli wśród nich bywalcy świetlicy? – nie wiadomo. Wiadomo tylko, że kilku z nich jest notowanych w kartotekach policyjnych. Stanisław Cydzik uważa jednak, że nie należy załamywać rąk chwilowymi porażkami. Bo, jak powiadał ojciec Pio, „diabła diabłem nie zwyciężysz”.

W to, że dobro w nich zasiane kiełkuje, nie wątpi Piotr Przeździecki. – Już sam pobyt w świetlicy działa terapeutycznie. Wygasza ją się negatywne emocje – twierdzi.

Szachy, warcaby, ping-pong dają im szansę wykazania, że i oni coś potrafią. Dodatkową motywację wyzwała możliwość sprawdzenia się w różnego rodzaju zawodach i turniejach. Wiosną i latem wychodzą na boisko. Królują futbolówka. Też za sprawą Cydzika, który we współpracy z rezydującymi w Kleosinie werbistami, organizuje młodzieżowe rozgrywki piłkarskie.

Magdalena Pietryńko o Stanisławie Cydziku mówi krótko: nasz guru. Ma czas na wszystko. W świetlicach zjawia się często. Zagra na gitarze i pośpiewa z dziećmi, siadzie do partyjki szachów z jakimś zadziórą. Wypuści także wagarowiczów. Organizuje kuligi i wycieczki oraz – jak przystało na szkołę im. Jana Pawła II – pielgrzymki uczniów do Częstochowy i do Wadowic, gdzie odbywają się złoty szkół noszących imię papieża.

Stanisław Cydzik już drugą kadencję pełni funkcję przewodniczącego Rady Gminy w Juchnowcu. I nadal pracuje w szkole. Bo – jak powiada – radnym się bywa, a nauczycielem jest się całe życie.

Mając władzę, no, może trochę władzy – zaznacza, postanowił zrobić coś więcej dla dzieci i młodzieży niż mógłby to uczynić jako szeregowy belfer. Nie tylko zresztą dla niej. Także często trudnym nauczycielskim sprawom poświęca wiele uwagi. – Zawsze możemy na niego liczyć – mówi Jarosław Kałmucki, prezes Międzygminnego Oddziału ZNP w siedzibą w Białymstoku. – Takiego zrozumienia i takiej współpracy jak ze strony pana Cydzika możemy sobie tylko życzyć.

I jakoś nie widać, aby piastowanie wysokiego stanowiska w gminie przewróciło mu głowę. Kiedyś postanowił „być na tyle nieważnym, żeby pozwolić sobie na robienie rzeczy wielkich”.

WITOLD SALAŃSKI
Fot. autor

POPRAWNIE PO POLSKU

JERZY PODRACKI



ZACZYNAJĄ SIĘ SCHODY

W okresie międzywojennym bohaterem wielu anegdot był generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Jedną ma kontekst językowy. Opowiadał między innymi, że wychodząc po dobrej, zakrapianej zabawie z warszawskiej „Adrii”, zwykł był mówić: „Żarty się skończyły, zaczynają się schody”. Wypowiedziany z przymrużeniem oka komentarz generała nie pozostał tylko pozycją w antologii humoru. Spodobał się nam na tyle, że stał się źródłem związku frazeologicznego. Używamy zwrotu **zaczynają się schody**, gdy w jakimś momencie pojawiają się przeszkody utrudniające czyjeś działanie, gdy ktoś znalazł się w skomplikowanej sytuacji. Ciekawe zresztą, że starsze słowniki nie rejestrują owego frazeologizmu. Upowszechnił się on kilkanaście lat temu.

Związek frazeologiczny **zaczynają się schody** współcześnie robi prawdziwą karierę, występując w najrozmaitszych kontekstach (nie zawsze zasługujących na aprobatę). Zagadnienie to omówił w swoim artykule Stanisław Bąba, poznański badacz frazeologii. Autor wynotował między innymi przykłady zdań z interesującą nas frazą:

Nieomal od pierwszej minuty swojego urzędowania postanowił udowodnić, że nie jest i nie będzie papierowym urzędasem, lecz raczej pionierem, reformatorem. I w tym właśnie momencie **zaczynają się schody**; Założyliśmy spółkę i w tej chwili jesteśmy właścicielem dużego sklepu. I tu **zaczynają się schody**; Stadium euforii pod odzyskaniem wolności mamy najwyraźniej za sobą – teraz **zaczęły się schody**; Poznaniacy mimo trudności wykonują każde zadanie. Miła to opinia, ale **schody zaczynają się dopiero teraz**.

Jak widać, czasownik **zacząć się** (**zaczynać się**) nie musi występować w analizowanym zwrocie tylko w czasie teraźniejszym. Możemy używać go także w odniesieniu do przeszłości i przyszłości. Jak świadczą ponadto hasła w *Innym słowniku języka polskiego* pod red. M. Bańki i w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja, opisywany frazeologizm bywa uzupełniany o słowa **żarty się skończyły** lub **zabawa się skończyła** (to chyba wersja mniej usprawiedliwiona). To rozszerzenie nie budzi sprzeciwu, nawiązuje bowiem do klasycznej wersji powiedzenia.

Inne modyfikacje trudniej zaakceptować. Spójrzmy jeszcze raz na zgromadzone przez S. Bąbę przykłady:

Moje schody zaczęły się, kiedy rozpoczęto przeciw mnie kampanię i ludzie zaczęli zrywać umowy; *Prawdziwe schody* jednak dopiero się zaczęły; Tu właśnie *zaczęły się poważne schody*.

Innowacje te nie wydają się szczęśliwe. Razi zwłaszcza ostatnie zdanie – połączenie *poważne schody* brzmi co najmniej dziwnie. Lepiej więc zrezygnować z podobnych prób zmieniania „generalskiego” powiedzenia. Warto także zmyślić sobie, że raczej nie użyjemy analizowanego zwrotu w poważnym, podniosłym tekście. Pamięć o tym, w jakiej sytuacji po raz pierwszy były wypowiedziane słowa **zaczynają się schody**, gdzieś pewnie podświadomie w nas tkwi.

Na zakończenie poruszymy jeszcze jedną kwestię poprawnościową, tym razem związaną z czasownikiem **schodzić**. Czy można mianowicie **schodzić w dół**?

W związku z czasownikami ruchu oznaczającymi określony jego kierunek, coraz częściej zaczyna się pojawiać w języku polskim przysłówek (lub wyrażenia przyimkowe) wyrażające dokładnie ten sam rodzaj relacji przestrzennej: *wrócić z powrotem*, *cofnąć się wstecz* (do tyłu) i właśnie *schodzić w dół*. W wydawnictwach normatywnych uważa się tego typu połączenia za błędy językowe (to tzw. pleonazmy, czyli po prostu masło maślane). Tak więc poprawne będzie zdanie: *Robotnik schodzi po drabinie*. Niepoprawna byłaby konstrukcja z wyrażeniem przyimkowym: (!) *Robotnik schodzi w dół po drabinie*. Nie zawsze jednak tak musi być: „Użycie zwrotu *schodzić w dół* nie zawsze jest błędne; zwłaszcza w wypowiedziach rozbudowanych, zawierających informacje o okolicznościach, w których odbywa się czynność schodzenia, użycie tej konstrukcji można uznać za dopuszczalne, niekiedy nawet niezbędne. Np.: Przytrzymując się ściany, ostrożnie schodziłam w dół. Wejście na szczyt zajęło im niewiele czasu i już po trzech godzinach zaczęli schodzić w dół kamienistą ścieżką”.

BUMELANTÓW

Podczas patrolowania swoich rejonów strażnicy zaglądają do szkół, najczęściej do gimnazjów, gdzie, jak wiadomo, młodzież jest najbardziej rozbrykana.

Zatrzymujemy się przy Gimnazjum nr 22 z wygasającą podstawówką. Dyrektor **Barbara Hamera** wita patrol słowami: „co dziś narozrabialiśmy”? W podobny sposób na widok strażników reagują w innych szkołach. Dyrektorka twierdzi, że od kiedy pojawiają się patrole, bywa, że i dwa razy dziennie, uczniowie i nauczyciele czują się bezpieczniej. Dlatego proszą je także o opiekę w czasie dyskotek. Jak większość również i ta szkoła ma problemy z wagarowiczami i palaczami.

– Niedawno palący uczniowie doprowadzili nas do właścicielki sklepu, która sprzedawała nieletnim papierosy na sztuki, co jest surowo zabronione. Teraz będzie tłumaczyć się z tego w sądzie grodzkim – opowiada pani Agnieszka.

Wśród dyrektorów są jednak i tacy, którzy niechętnie widzą w szkole strażników i z oporami korzystają z ich pomocy. Sądzą, że w ten sposób ochronią reputację szkoły. – Tłumaczymy, że nie jesteśmy po to, żeby represjonować, tylko pomagać – podkreśla pan Sławomir.

– Bo co dziś może zrobić dyrektor lub wychowawca, gdy rodzice odmawiają współpracy albo na wszelkie sposoby chronią swoje rozbrykane latorośle – mówi pani Agnieszka. – Coraz częściej się zdarza, że uczeń przychodzi do szkoły, ale nie chce iść na lekcję. Pytają nas, co w takich przypadkach mają zrobić, bo często nie ma kontaktu z rodzicami. Wówczas – jak uczyli nas na kursie prawnicy – dyrektorzy powinni to zgłaszać do sądu rodzinnego, bo takie zachowania są

równoznaczne z nierealizowaniem przez ucznia obowiązku szkolnego.

– Dyrekcje placówek nie powinny też zwlekać ze zgłaszaniem innych spraw do straży czy na policję – uzupełnia pan Sławomir. – Chodzi tu o zastraszania, pobicia, kradzieże, wymuszenia. Ostatnio jedna z matek powiadomiła nas, że jej córka, pobita i upokarzana przez koleżanki, boi się iść do szkoły. Innej grożono przez internet. Obie sprawy przekazaliśmy do wydziału ds. nieletnich, który prowadzi śledztwo. Do nastolatków doszło, że nie są bezkarne i żarty już się skończyły. To temperuje takie zachowania – podkreśla.

Patrolom zdarza się wytropić przypadki, o których szkoły nie mają pojęcia. – Pewnego dnia kierowca autobusu przyniósł do jednej ze szkół uczniowski plecak. Zatelefono- wano po nas, byśmy ustalili właściciela. Jedynym drogowskazem był zeszyt z wypracowaniem pt. „Moja droga do szkoły”. Uczeń napisał, że jeździ metrem, wychodzi na stacji Pola Mokotowskie. No i od nitki do kłębka... znaleźliśmy szkołę. Okazało się, że właściciel tornistra ma jeszcze brata. Obaj chłopcy nie mieli domu, szwendali się po kłatkach i dworcach. Matka, osoba nie zrównoważona psychicznie, pozbyła się mieszkania. Teraz dziećmi zajęła się szkoła i władze dzielnicy.

Zbliża się godz. 14.30. Podjeżdżamy pod Rejonową Komendę Policji, gdzie strażnicy mają obowiązek złożyć meldunek o zakończeniu patrolu. Potem, już w swojej siedzibie, dokładnie opisują przebieg dyżuru w notatniku służbowym. Zwykle po trzeciej zdejmują mundur i idą do domu, o ile nie wypadną im jeszcze w tym dniu zajęcia z samoobrony.

IZA KUJAWSKA
Fot. M. Suchecki

* W 1997 roku Radomiem wstrząsnęły tragiczne wydarzenia – w sylwestrową noc śmiertelnie pobity został uczeń Zespołu Szkół Przemysłu Skózanego, w marcu trzech nieletnich zamordowało 16-letniego ucznia Technikum Ekonomicznego, w sierpniu pijany 16-latek zabił kijem bejsbolowym sąsiada, człowieka powszechnie szanowanego na osiedlu za działalność społeczną.

W proteście przeciw przemocy i wzrastającemu poczuciu zagrożenia młodzież radomskich szkół i jej rodzice przeszli ulicami miasta w tzw. czarnym mar- szu, domagając się radykalnych przedsięwzięć poprawiających bezpieczeństwo w mieście. Władze samorządowe i policja odpowiedziały natychmiast, wprowadzając w Radomiu w ramach programu Bez- pieczne Miasto kilka inicjatyw, m. in. Bezpieczna Szkoła, Akcja Małolat, Akcja Wagarowicz, a wkrót- ce monitoring za pomocą kamer TV najbardziej za- grożonych miejsc i ulic.

Największe kontrowersje i ogólnopolską dyskusję wywołała Akcja Małolat, mająca na celu kontrolowa- nie nieletnich przebywających w nocy na ulicach miasta. Jedni uznali tę inicjatywę za bezprawną, niezgodną z Konstytucją, tożsamą z łamaniem swo- bód obywatelskich młodzieży. Inni przeciwnie – pod- kreślają dydaktyczny i profilaktyczny aspekt przed- sięwzięcia.

Jednak 91 proc. społeczeństwa poparło akcję. Tym bardziej że w jej wyniku kilkakrotnie spadła przestępczość młodocianych, a szkoły, osiedla i uli- ce stały się bezpieczniejsze. Akcję Małolat wzorem Radomia wprowadziły więc inne miasta.

Od tamtego czasu co rusz podejmowane są róż- ne inicjatywy mające zmniejszyć zagrożenie prze- stępczością.

* W ubiegłym roku minister spraw wewnętrznych i administracji ogłosił Konkurs „Bezpieczna Gmina”. Przystępujące do niego gminy miały opracować ma- py zagrożeń oraz prowadzić systematyczną analizę stanu porządku publicznego i działań podejmowa- nych na rzecz jego poprawy. W ramach tego progra- mu został utworzony specjalny podprogram „Bez- pieczne dziecko”.

* Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu zaini- cjowało akcję Bezpieczna Polska – Szkoła, której ce- lem jest m. in. tworzenie bezpiecznego środowiska nauki, zamieszkania, zabawy oraz wypoczynku dzie- ci i młodzieży, a także wspieranie ruchu społeczne- go rodziców, nauczycieli, organizacji młodzieżowych i wspólnot lokalnych na rzecz bezpieczeństwa dzie- ci i młodzieży.

* Ochotnicze Hufce od wielu lat skutecznie prowa- dzą działalność profilaktyczną ukierunkowaną na młodzież oraz rodzinę. „Bezpieczny szlak” to nowy pakiet przedsięwzięć programowych OHP na lata 2002–2005, służący promocji bezpiecznego i zdro- wego stylu życia młodzieży.

Wygraj z Visa wyjazd do Aten na Olimpiadę 2004

Formularz zgłoszeniowy

Uwaga! Formularz zgłoszeniowy może być kopiowany.

Niniejszym działając w imieniu mojego dziecka/podopiecznego wyrażam zgodę na jego przystąpienie do konkursu „Olimpiada Wyobraźni z Visa”. Poprzez przystąpienie do konkursu niniejszym przenoszę prawa, w tym prawa autorskie do zwielokrotnienia dowolnym sposobem (np. poprzez druk), wprowadzania do obrotu lub rozpowszechniania (np. na wystawach lub w mediach) zgłoszonej pracy oraz towarzyszącego jej tekstu na Visa International Service Association oraz akceptuję zasady określone w Regulaminie. Przyjmuję do wiadomości i zgadzam się, że praca oraz towarzyszący jej tekst nie zostaną zwrócone. Zgadzam się na przetwarzanie danych osobowych uczestnika przez administratora danych, Visa International Service Association, przedstawicielstwo w Polsce, Al. Jerozolimskie 65/79, 00-697 Warszawa, w związku z organizacją konkursu i ogłoszeniem jego wyników oraz w celach reklamowych i promocyjnych (np. publikacja w mediach), w tym również na przekazanie ich w tym celu do siedziby Visa International Service Association w USA. Przyjmuję do wiadomości, że podanie danych jest dobrowolne oraz że mam prawo do wglądu i poprawiania danych osobowych na warunkach określonych przepisami prawa.

Imię

Nazwisko

Data urodzenia (dzień/miesiąc/rok)

Ulica

Kod pocztowy

Miasto

Województwo

Numer telefonu domowego

Numer telefonu komórkowego

Numer i adres szkoły

Telefon szkoły

Tytuł pracy

Podpis uczestnika

Podpis rodzica lub opiekuna prawnego

W lutym, kiedy w gminach zapadały decyzje o sieci edukacyjnej, wszędzie jak bumerang wracał temat – skąd brać środki na obowiązkowe zerówki? Bo resort odsyła do subwencji ogólnej, a samorządy twierdzą, że ich tam nie ma.

GDZIE TE PIENIĄDZE?

Prowadzenie przedszkoli zadaniem własnym gmin zostało dość dawno, bo od stycznia 1992 r. I w kilka miesięcy potem okazało się, że utrzymanie ich przerosło możliwości licznych samorządów. Dość powiedzieć, że to wtedy zaczęła się zmniejszać liczba tych placówek, czego nie da się jednoznacznie wytłumaczyć wyłącznie niżem demograficznym. Powszechne były więc narzekania, że obowiązków przybyło, ale pieniądze za tym nie poszły. Temat ten wraca teraz, kiedy do wprowadzenia obowiązkowych zerówek zostało zaledwie sześć miesięcy. Jak sobie z tym poradzą samorządy?

W Miastkowie Kościelnym, niewielkiej rolniczej gminie w powiecie garwolińskim, rewolucji nie będzie. Wprowadzie kilka lat temu zlikwidowano tam jedno przedszkole, ale dziś wszyscy gminni milusińscy w wieku od trzech do pięciu lat, a jest ich 49, z powodzeniem mieszczą się w drugim, zlokalizowanym w samym Miastkowie. Od kilku lat natomiast zerówki funkcjonują przy wszystkich pięciu podstawówkach – w Brzegach, Miastkowie, Oziemkówce, Zgórzu i Zwoli.

– W tej gminie do zerówek chodzą wszystkie sześciolatki, choć to jeszcze nie obowiązek. Co więcej, opieką przedszkolną objęte jest każde dziecko – zauważa **Zofia Szostak**, prezes Oddziału ZNP w Garwolinie, któremu określenia „powiatowy” brakuje tylko w nazwie.

Może dlatego, że koszt pobytu dziecka w przedszkolu to miesięcznie wydatek 77 zł i 50 gr, z czego 25 zł to stała opłata samorządowa, a reszta wyżywienie. Choć tak niewiele, to jednak kilkoro przedszkolaków finansuje gmina z funduszy pomocy społecznej.

Prezesa dodaje też, że w gminie Miastków Kościelny wszyscy nauczyciele z przedszkola i zerówek, chociaż umowy o pracę podpisywali z wójtem, a nie dyrektorem szkoły, traktowani są zgodnie z przepisami Karty Nauczyciela. A urząd w terminie i bez przypomnienia wywiązuje się ze wszystkich zobowiązań finansowych. I nie narzeka, że na realizację zadań własnych nie dostaje żadnych dodatkowych środków.

– Na przedszkola nikt nam nigdy nie dołożył ani złotówki! – podkreśla **Jadwiga Wojda**, wójt Miastkowa. – Pieniądzy na to nie ma ani w subwencji ogólnej, ani w jej części oświatowej. Nic mi też nie wiadomo o dotacjach na ten cel. Ponieważ jesteśmy gminą, której dochody z podatków liczone na jednego mieszkańca są niższe niż takie dochody liczone w skali całego kraju, to w subwencji ogólnej otrzymujemy tak

zwaną kwotę rekompensującą. W 2003 roku był to okragły milion. I dzięki temu starczyło na zadania przedszkolne i parę innych rzeczy.

„Wójtowa”, jak nazywają Wójdów mieszkańcy gminy, dodaje jeszcze, że subwencji wystarcza im na płace nauczycieli i bieżące utrzymanie szkół. Obowiązkowe zerówki jej nie przerażają, bo praktycznie u nich takie są już dawno. A że w szkołach? Jej zdaniem drożej by kosztowało dowożenie sześciolatek do jedynego przedszkola w gminie.

Zerówek jest pięć i większość dzieci ma do nich blisko. Droga zaledwie kilkorga przekroczy 3 km. Nie powinno być problemów z ich dowożeniem, tym bardziej że minister Łybacka obiecu-

ELŻBIETA SITEK, skarbnik gminy Miastków Kościelny:

– Budżet gminy na 2003 roku zamknął się kwotą 6 mln 500 tys. zł. Wydatki na oświatę pochłonęły 3 mln 750 tys. Subwencja w części oświatowej przyniosła 3 mln 290 tys., a w części rekompensującej milion. Na przedszkole wydaliśmy ponad dwieście tysięcy – 164 tys. to płace personelu, 27 tys. wydatki rzeczowe w tym media, a 30 tys. kosztowała wymiana ogrzewania na gazowe. Za dowożenie uczniów, to znaczy utrzymanie gimbusa oraz koszt biletów miesięcznych zapłaciliśmy 123 tys. 608 zł.

WŁADYSŁAW DARIUSZ ŁOKIETEK, burmistrz miasta i gminy Karzów:

– W 2003 roku nasz budżet wynosił 21 mln 900 tys. zł. Oświata kosztowała nas 11 milionów sto tysięcy, z czego przedszkola to 2 mln 600 tys. Subwencja pokryła wydatki w kwocie 5 mln 637 tys. Na rok 2004 dostaliśmy jednak o 120 tys. więcej. Otrzymaliśmy również około 220 tys. w części rekompensującej subwencji ogólnej. W skali całego budżetu to niewiele, ale o tyle mniej wydamy z własnych środków. A przecież samo dowożenie uczniów kosztować nas będzie w tym roku 390 tys.

WOKÓŁ ZERÓWEK

Nie jest tajemnicą, że pomysł obniżenia wieku szkolnego poprzez wprowadzenie obowiązkowej zerówki dla sześciolatek wywołał burzę już od pierwszej chwili po ogłoszeniu. Przy czym największy opór ujawnił się w samorządzie terytorialnym. Przypominamy najważniejsze z tez, jakie zostały sformułowane w minionym roku w kwestii obowiązkowych zerówek.

Związek Gmin Wiejskich RP twierdzi:

• Rząd, planując obowiązkowe zerówki, nie wziął pod uwagę kosztów zorganizowania transportu dla sześciolatek i faktu, że zgodnie z przepisami maluchy mogą poruszać się jedynie w towarzystwie opiekunów.

• głównym powodem przesunięcia obowiązku zerówek o rok jest brak pieniędzy na realizację rządowego pomysłu.

• kolejne zadanie własne, jakim ma być obowiązkowa „zerówka”, to dla wielu gmin gwóźdź do budżetowej „trumny”.

• każdy uczeń, podlegający obowiązkowi szkolnemu, wymaga podobnego finansowania; jeśli zasada obowiązkująca jest naliczaniem części oświatowej subwencji ogólnej na ucznia, to nie może być z niej wyłączony uczeń 6-letni.

I żąda zatem:

• wprowadzenia do ustawy o systemie oświaty zapisu uprawniającego 6-latków do korzystania ze środków na edukację z budżetu państwa na takich samych zasa-

dach jak pozostałych uczniów polskich szkół.

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu:

• przypomina, że środki na prowadzenie zerówek działających w przedszkolach gminy otrzymywały od pierwszej chwili po przejściu przedszkoli, zaś znajdowały się one w subwencji ogólnej.

• twierdzi, że tych pieniędzy gminy nie musiały zwracać nawet wtedy, gdy likwidowały przedszkola.

• podkreśla, że tam, gdzie przedszkole zostało zlikwidowane, obowiązkowa zerówka może działać w szkole.

• zwraca uwagę, że dowożenie i opieka są przecież organizowane i finansowane od lat, tak więc uczniowie zerówek nie mogą stanowić żadnego kłopotu.



Temat zerówek na sześć miesięcy przed ich obowiązkowym wprowadzeniem staje się palący w każdej gminie.

Fot. M. Suchecki

je dotację na ten cel. Wojdowa, jeśli w ogóle narzeka, to tylko na spadającą wciąż liczbę urodzeń. Potrafi przy tym bez zaglądania w papiery wyrecytować, ile dzieciaków jest w każdej z pięciu zerówek, a ile trafi do nich od września. Twierdzi jednak, że nie ma zamiaru zlikwidować żadnej szkoły, no, chyba że liczba uczniów spadnie tam poniżej dwudziestu. Mówi, że nie będzie zabierać szans najmłodszym mieszkańcom niebogatej gminy.

W Karczewie mają podobne podejście do spraw związanych z edukacją. Z obowiązkową zerówką dla sześciolatków nie powinno być żadnych problemów, ponieważ zaledwie pięcioro spośród 133 dzieci, które od września podejmą naukę w klasie „0”, nie uczęszcza dziś do przedszkoli. Nie trzeba więc będzie organizować nowych klas.

– Gmina boryka się z kłopotami finansowymi, więc jednak oszczędzać musimy, także w oświacie. Przygotowaliśmy projekt utworzenia nowych, większych obwodów oraz na połączenia w zespoły szkolno-przedszkolne placówek wiejskich w Sobiekursku i Otwocku Wielkim. Tamtejsze przedszkola i szkoły i tak funkcjonują dziś we wspólnych budynkach. Taki zespół w Nadbrzeżu chcielibyśmy poddać procedurze likwidacji i przenieść całe klasy do Otwocka Wielkiego – mówi **Ewa Kwasińska**, naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miasta i Gminy.

Jaka będzie decyzja Rady, nie wiadomo, jednak zdaniem pani naczelnik rad-

ni powinni przychylić się do projektu, choćby dlatego, że do szkoły w Nadbrzeżu uczęszcza dziś zaledwie 58 uczniów, w tym do zerówki – sześciuro. Przeniesienie całymi klasami zapewni im poczucie bezpieczeństwa. Dla tych nauczycieli, dla których zabraknie etatów na nowym miejscu, urząd gwarantuje etat w innym miejscu gminy.

Jak zauważa **Władysław Dariusz Łokietek**, burmistrz Karczewa, przedszkolom praktycznie nie grozi więc likwidacja. Zerówki też trzymają się nieźle – co najwyżej ta z Nadbrzeża połączy się z tą w Otwocku Wielkim, by liczyć łącznie 17 uczniów. Pozostałych nikt nie zamierza nigdzie przenieść. Zostaną i te w trzech przedszkolach w mieście, i te w szkołach (ewentualnie w zespołach szkolno-przedszkolnych) w Glinkach i Sobiekursku.

Burmistrz podkreśla też, że jak do tej pory władza zawsze mogła liczyć na pomoc rodziców. Choć za przedszkole nie mała placą – bo 120 zł opłaty samorządowej i 3,50 za dzienny wsad do kotła – to pracują przy bieżących remontach, od dwu miesięcy zaopatrują placówki w środki czystości. Więc burmistrz bardzo im za to dziękuje. Przedszkola finansowane są przecież wyłącznie z dochodów własnych gminy. I dlatego karczewski samorząd cieszy się z ministerialnych zapowiedzi gwarantujących od września dotacje na koszty dowożenia uczniów zerówek.

MARIA AULICH

WNIOSEK o nadanie tytułu NAUCZYCIELA ROKU 2004

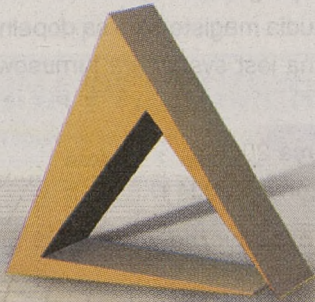
Pani/Pana

Za osiągnięcia uczniów*	w gminie	w powiecie	w województwie	w kraju	za granicą
olimpiady przedmiotowe					
konkursy (np. recytatorski)					
współzawodnictwo (np. sportowe)					
kolejne etapy edukacji					
stypendyci					
miejsce w rankingu ocen z danego przedmiotu					
inne					

* Należy podać liczbę uczniów, tytuły olimpiad, konkursów itp.

Współpraca ze środowiskiem	opinie
z rodzicami	
z organami samorządowymi	
z organizacjami pozarządowymi	
z instytucjami państwowymi	
z organizacjami dziecięco-młodzieżowymi	
uczestnictwo w międzynarodowych projektach	
inne	

ARKUSZ ORGANIZACYJNY - PLAN LEKCJI - ZBIORCZY ARKUSZ
ARKUSZ OCEN - ŚWIADECTWA - SEKRETARIAT - BIBLIOTEKA
KADRY - PŁACE - KSIĘGOWOŚĆ - INWENTARZ - MAGAZYN



KA2
zarządzanie oświatą

www.ka2.edu.pl

Poznań, ul. Jarochońskiego 53, tel. (61) 86-60-948, 86-60-949, fax 86-60-618

Dokształcanie i doskonalenie zawodowe	Organizator, czas trwania
kursy (np. językowe)	
seminaria	
warsztaty	
studia	
studia podyplomowe konferencje	
inne:	

POTWIERDZENIA POWYŻSZYCH DANYCH O KANDYDACIE

Dyrektor szkoły	Rada pedagogiczna	Organ prowadzący
pieczęćka podpis	pieczęćka podpis	pieczęćka podpis
Rada rodziców	Rada szkoły	Samorząd uczniowski
pieczęćka podpis	pieczęćka podpis	pieczęćka podpis
Organizacje lokalne	inne	inne
pieczęćka podpis	pieczęćka podpis	pieczęćka podpis

DANE OSOBOWE KANDYDATA

imię i nazwisko	
wykształcenie	
staż zawodowy	
stopień zawodowy	
nazwa szkoły	
adres korespondencyjny	
kontakt telefoniczny, e-mail	

WYNIKOWY DLA BIOLOGÓW

Edukacja biologiczna w liceum profilowanym jest ważnym składnikiem ogólnego kształcenia. Łączy się bardzo ściśle z **rozumieniem fizjologii i potrzeb człowieka** oraz zachowaniem i ochroną jego zdrowia, sprawności i kondycji psychofizycznej. Jest mocnym i niezbędnym elementem całej edukacji prozdrowotnej. Biologia jest niezbędna każdemu z nas, wręcz wyjątkowa, dla dalszej edukacji i rozwoju, jak i zdrowia. Wiedza i umiejętności biologiczne z natury rzeczy, jak i sprawy dotyczące życia i zdrowia człowieka, są niezwykle potrzebne i interesujące dla wielu młodych ludzi, niezależnie od ich zasobu wiedzy, kultury, religii i poziomu wykształcenia. Szczególne zaciekawienie budzi biologia i rozwój człowieka, genetyka, biotechnologia i problemy zdrowia.

Biologia szkolna stwarza szansę, **uwrażliwia uczniów** na potrzeby człowieka i żywej przyrody, a także jej ochrony oraz potrzeby zdrowotne. Wyjątkowo trafnie realizuje zasady i założenia nowoczesnej edukacji ekologicznej i prozdrowotnej. Stąd edukacja biologiczna w liceum profilowanym — jako **kształcenie kompetencji** uczniów — jest swoistym wspomaganie ich samowychowania i samoedukacji.

Warto przypomnieć, że w *Podstawie programowej kształcenia ogólnego (...)* uznano za kluczowe cele edukacji biologicznej w liceum: „**pogłębianie rozumienia podstaw działania własnego organizmu w stosun-**

ku do poziomu gimnazjalnego oraz kształtowanie postawy odpowiedzialności za zdrowie swoje i innych (...)”.

Edukacja biologiczna w liceum profilowanym ww. cele rozwija i wzmacnia. Ma ukształtować dość ściśle określone umiejętności i kompetencje oraz wyposażać uczniów w ustalony zasób aktualnej wiedzy przedmiotu oraz ekologiczne i prozdrowotne postawy, zainteresowania, oceny i przekonania. W tym zakresie w sposób szczególny warto pogłębiać rozumienie własnego organizmu oraz akcentować **kształtowanie odpowiedzialności** za ludzkie zdrowie i środowisko lokalne oraz biosferę Ziemi w ogóle.

Głównym celem opublikowania przedstawionej w tym numerze „Głosu Nauczycielskiego” wkładki jest udzielenie pomocy metodycznej nauczycielom biologii w tworzeniu planu wynikowego i wdrażaniu programów nauczania w 3-letnim liceum oraz w zmianie **stylu edukowania** młodych — wg potrzeb i na miarę XXI wieku. Ważna w tym zakresie jest świadomość istoty i formułowania celów. Stąd przypomnienie ich tutaj — jako punktu wyjścia osiągania wysokiej efektywności i jakości pracy. Ważne jest przypomnienie materiału programowego, co powinno ułatwić projektowanie planu wynikowego i asymilację przedstawionych praktycznych rozwiązań.

JULIAN PIOTR SAWIŃSKI
(patrz wkładka)

OD MARCA!

W KALISZU!

UWAGA!

Absolwenci kursów kwalifikacyjnych organizacji i zarządzania oświatą!

Jeśli chcesz uzyskać **podyplomowe wykształcenie** w tym zakresie, zgłoś się na organizowane przez

Studium Doskonalenia Menedżerów Oświaty w Kaliszu
(działa od 1993 r. — około 4 tysięcy absolwentów z całego kraju)

UZPEŁNIAJĄCE STUDIA PODYPLOMOWE ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA „MENEDŻER W OŚWIACIE”

Studia te są rozszerzeniem programów nauczania realizowanych na kursach kwalifikacyjnych (tak jak studia magisterskie są dopełnieniem studiów licencjackich). Nauka realizowana jest systemem turnusowym — w dwóch zjazdach:

- 8—13 marca 2004 r.
- 11—14 czerwca 2004 r.

Zakwaterowanie i zajęcia dydaktyczne w siedzibie Studium.

Czesne: 1300 zł.

Zakwaterowanie: 23—43 zł za jeden nocleg (w zależności od standardu pokoju).

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej

www.zapis.net.pl/studium lub uzyskać telefonicznie (0-62/757-26-63, 0-62/757-14-91), albo korespondencyjnie: 62-800 Kalisz, Al. Wolności 5.

Zapraszamy do Kalisza!



„NAUKA”

STUDIO FILMÓW
EDUKACYJNYCH

00-654 WARSZAWA
ul. Śniadeckich 17
tel./fax (22) 621-98-65
tel. (22) 621-96-42
www.nauka.waw.pl
e-mail: sfe@nauka.waw.pl

OFERUJE KASETY MAGNETOWIDOWE VHS Z FILMAMI DYDAKTYCZNYMI PRODUKCJI POLSKIEJ, FRANCUSKIEJ I USA

Filmy są pomocą dla przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i liceów przy realizacji programu nauczania. Dokładniejsze wiadomości podajemy w Internecie: www.nauka.waw.pl lub telefonicznie. Szkołom i przedszkolom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej udzielamy **wydużonych terminów płatności (do 3 miesięcy)**. Kasety można zamawiać listownie, telefonicznie, faxem, e-mailem. Na życzenie wysyłamy katalogi.



Oświata za granicą

PÓŁ ROKU W ŁAWCE SZKOLNEJ

Amerykańscy uczniowie — jak wynika z ostatnich badań — chodzą do szkoły średnio 180 dni w roku. Jednak każdy stan ma w tym względzie własne uśrednienia. Na przykład w Alabamie, Wisconsin i Wyoming nauka trwa 175 dni w roku, na Hawajach o 9 dni dłużej, w Kentucky 180 dni lub 900 godzin zajęć, a w Delaware 180 dni, albo 1060 godzin nauki. Ale jest to i tak mniej niż średnia światowa, która wynosi 200 dni. Najdłużej — 220 dni w roku — uczą się dzieci w Japonii, Południowej Korei i Tajwanie.

DLA ROZRABIAKÓW — RÓŻOWY

Na angielskiej wyspie Wight znaleźli sposób na utemperowanie chuligańskich wybrków młodzieży szkolnej. Pomalowany na różowo gimbus, jeździ po wyspie i „zgarnia” nastolatków na lekcje. Ponoć po kilku przejażdżkach niejednemu małolatomu odchodzi ochota na kolejną zadymę. Być może dlatego, że podróż trwa dłużej niż kilka minut a w „różowym postrachu”, jak go nazwano, nie ma klimatyzacji. Zarówno rodzice, jak i nauczyciele zaakceptowali ten sposób wychowywania krnąbrnych nastolatków.

Na podstawie serwisów agencyjnych CNN, Interfax, serwisu informacyjnego rządu federalnego IKA

MŁODOCIANI CZY DOROŚLI?

W Lauderhill's Royal Palm Elementary School (USA) 11 i 12 -latek zgwałcili w szkolnej toalecie 10-letnią koleżankę. Nauczyciele, rodzice i cała społeczność są zaszokowani, a lokalny sąd zastanawia się, jak ich potraktować. Chodzi o to, czy mają odpowiadać jak młodociani, czy jako dorośli.

CZYSTA KALKULACJA

W Indiach trwa ostra walka przeciwko edukacyjnej dyskryminacji dziewcząt. Rodzice z reguły posyłają swoich synów do szkół prywatnych — uważając je za lepsze, córki zaś uczęszczają do placówek państwowych (w szkołach publicznych uczy się 96 541 chłopców i 97 653 dziewcząt). Sami rodzice przyznają, że kieruje nimi czysta kalkulacja. Córka, po wyjściu za mąż, opuści ich, syn zaś zostanie i będzie im pomagał. A więc należy zapewnić mu jak najlepsze możliwości rozwoju, gdyż z jego statusem społecznym i majątkowym ściśle związana jest ich przyszłość.

Za: „The Times of India”, BBC

NIKA

SZACH KRÓLOWI

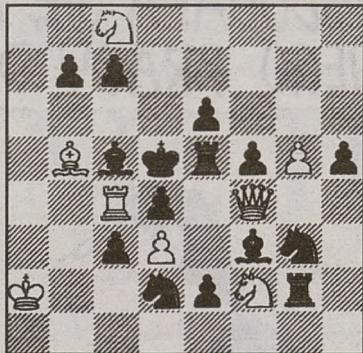
pod redakcją
BOGDANA KUSIŃSKIEGO

Zadanie nr 7

MAT W TRZECH POSUNIĘCIACH

Białe: Ka2, Hf4, Wc4, Gb5, Sc8, Sf2, d3, g5
Czarne: Kd5, We5, Wg2, Gc5, Gf3, Sd2, Sg3, b7, c7, c3, d4, e6, f5, h5, e2

Rozwiązanie zadania prosimy nadsyłać w terminie 14-dniowym pod adresem redakcji.



NIEUSTANNA PRENUMERATA

Jeśli nie zdążyłeś zaprenumerować „Głosu” w „Ruchu” lub na pocztę — możesz uczynić to u nas. Wpłać na konto redakcji: BPH PBK S.A. VIII/O Warszawa nr 39 1060 0076 0000 4010 2018 1300 — Cena prenumeraty w 2004 roku wynosi: I kwartał — 46,74 zł, I + II kwartał — 93,48 zł wraz z VAT i opłatą pocztową. Na przekazie zaznacz — prenumerata. Prosimy również o nadsyłanie upoważnienia do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy, z podanym numerem NIP.

„Głos” przyjdzie do Ciebie pocztą.

Warunki prenumeraty „RUCH” SA

- Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
- Cena prenumeraty krajowej na I kwartał 2004 r. wynosi 45,50 zł (w tym VAT).
- Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
- Cena prenumeraty ze zleceniem wysyłki za granicę:
Cena prenumeraty + rzeczywiste koszty wysyłki.
Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą realizowane są od dowolnego numeru.
- Wpłaty przyjmują „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto Pekao SA IV O/W-wa 6812401053111000004430494 lub kasa Oddziału.

- Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA OKDP, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33 lub telefonicznie: (22) 5328-731, 5328-820, 5328-816, fax 5328-732 internet: www.ruch.pol.pl e-mail: prenumerata@okdp.ruch.com.pl
- Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5.12 — na I kwartał 2004 r.

Prenumerata pocztowa.

Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych na terenie całego kraju oraz przez listonoszy (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek, gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony, w terminach:
— do 30 listopada — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku

— do końca lutego — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia
— do 31 maja — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 lipca
— do 31 sierpnia — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 października.
Wszystkie urzędy pocztowe bez względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) prenumeratora przyjmują przedpłaty do 25 listopada, lutego, maja, sierpnia z uwzględnieniem okresów przedpłat podanych wyżej.
Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat i bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kalendarzowe bieżącego roku: kwartał, półrocze, trzy kwartały, rok.
Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.

SZTANDARY

wykonuje:

1910 r.

PRACOWNIA HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH

60-111 Poznań, ul. Stęszewska 26
tel. (0-61) 8301-727
tel. kom. 0601-766-300
www.polhaft.win.pl

GÓRY STOŁOWE

zapraszają

Ośrodek Kolonijny „Pafawag” w Radkowie k.Kudowy Zdrój obsługuje i organizuje:

- kolonie i zimowiska
 - zielone i białe szkoły
 - wycieczki szkolne
 - inne imprezy turystyczne
- Informacje:
tel./fax (0...74) 87 12 195
www.turystykaowk.webpark.pl

SZTANDARY

SZARFY

HAFT ARTYSTYCZNY

M. M. plus M.

02-032 Warszawa,

ul. Filtrowa 83 m 49

tel./fax (0-22) 822-24-32,

tel. kom. 0-604-449-377

www.sztandary.com.pl

ZEGARY SZKOLNE

ELEKTRONICZNA WOŻNA
sama włącza dzwonki

10 LAT GWARANCJI

DZWONKI BEZSTRESOWE

supernowoczesne **TANIE**

TABLICE SPORTOWE wyników

PAWTRONIK
elektronika
profesjonalna

01-459 Warszawa
ul. Górczewska 163 b
zamówienia telefoniczne:
(0-22) 837-05-87 lub 0-601-95-02-87

SZTANDARY

szkolne, zakładowe
i organizacyjne
wykonuje pracownia

HAFT ARTYSTYCZNY

Dorota Stróżewska, ul. Różana 4
62-002 Suchy Las k.Poznań
tel. (0-61) 812-56-03, 812-55-93

GRAWEROWANE GWOŹDZIE DO SZTANDARÓW SZKOLNYCH

JUŻ OD 8 zł BRUTTO

OKUCIA I DRZEWCZE

— WYSYŁKOWO

Praca 0 (prefix) 34 365-22-77

fax (0-34) 362-97-27

Dom (0-34) 362-02-88

BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ EUROTRAMPING

informuje

KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH

oraz

WYCHOWAWCÓW NA OBOZACH MŁODZIEŻOWYCH

ORGANIZUJĄCYCH
IMPREZY ZAGRANICZNE
O MOŻLIWOŚCI
DODATKOWEGO ZAROBKU

Więcej informacji pod numerem telefonu:
(77)-454-82-64, 454-19-76
oraz na stronie:
www.eurotramping.pl

Zamów
BEZPŁATNY KATALOG

OBOZY
WYCIECZKI
na 2004 rok

Infolinia: 0801 66 11 97
e-mail: office@eurotramping.pl

TABLICE WYNIKÓW

sportowych na każdą halę
Ceny od 2400 zł

— koszty transportu i montażu 0 zł!
Wymiary od 86x62 cm do 11x3 m
Profesjonalna obsługa wszystkich gier halowych, rewelacyjna niezawodność, Ponad 500 instalacji, w tym w 9 klubach ekstraklasy koszykówki mężczyzn.

DZWONKI SZKOLNE

sterowniki programowalne
zegary korytarzowe;
melodie przez radiowęzeł itd.
ESK mgr inż. Stanisław Gardynik
05-090 Raszyn, Olszowa 68
Tel./fax (0-22) 720-22-20
<http://www.esk.com.pl>

SZTANDARY SZATY LITURGICZNE wykonuje

PRACOWNIA HAFTU

41-506 Chorzów Batory
ul. Biskupa A. Włodarskiego 13
Tel.: (032) 246-55-76
woj. śląskie

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH

SPÓŁKA z o.o. w Pucku

84-100 Puck, ul. Orzeszkowej 7

zaprasza

do organizacji wycieczek, „zielonych szkół”, szkoleń, kursokonferencji itp. w naszym Ośrodku Wczasowym we Władysławowie-Cetniewie, ul. Drogowców 1.

- zakwaterowanie w pawilonach murowanych w pokojach 3-6-osobowych z pełnym węzłem sanitarnym (180 miejsc);
- stołówka, sala wykładowa, TV, sale do gier i zabaw;
- boisko do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki;
- duży plac zabaw z miejscem na zabawy przy ognisku;
- sąsiedztwo z Centralnym Ośrodkiem Przygotowań Olimpijskich umożliwia korzystanie z hali sportowej i krytej pływalni;
- odległość do morza ok. 300 metrów;
- koszt zakwaterowania i wyżywienia — 35 zł za dobę, w tym nocleg — 16 zł;
- na każde 15 osób — pobyt 1 opiekuna bezpłatny.

Informacja i rezerwacja tel./fax (0-58) 673-25-11.

W sezonie letnim oferujemy:

- kolonie i wczasy w cenach do uzgodnienia,
- pobyt na polu namiotowym zlokalizowanym na terenie ośrodka z możliwością wyżywienia i korzystania z infrastruktury ośrodka,
- wczasy z jednoczesnym pobytem dzieci na kolonii.

DROBNE

➤ Nauczycielka po WSP o kierunku, zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z podstawami logopedii, poszukuje pracy. Tel. kontaktowy 0602 854 886.

➤ Wójt gminy Dąbrowa Biskupia zatrudni od 1.09.2004 r. w pełnym wymiarze godzin w szkołach na terenie gminy małżeństwo nauczycieli: język angielski lub język angielski i niemiecki z pełnymi kwalifikacjami. Zapewniamy mieszkanie służbowe. Kontakt: (052) 35-121-84.

➤ Dyrektor Szkoły Podstawowej w Uwielinach, 05-540 Zalesie Górne, woj. mazowieckie, zatrudni na zastępstwo nauczyciela nauczania zintegrowanego od 16 lutego do 21 maja br. Tel./fax (0-22) 727-60-97.

➤ Nauczyciel j. rosyjskiego z pełnymi kwalifikacjami i doświadczeniem podejmie pracę w szkole w pełnym lub niepełnym etacie w Warszawie i okolicach. Tel. 0-692-967-230.

➤ Nauczycielka j. angielskiego (licencjat, mianowanie) szuka pracy od 1 września 2004 r. na terenie całego kraju. Warunek — mieszkanie rodzinne. Adres: Anna Borowska-Szmigiel, ul. Młynowa 5d/8, 11-700 Mragowo, tel. (0-89) 741-62-53.

KURSY KWALIFIKACYJNE

- Opiekuńczo-wychowawczy
- Wychowanie do życia w rodzinie
- Zarządzanie oświatą
- Bibliotekoznawstwo
- Pedagogiczny

KURSY DOSKONALĄCE

- Awans zawodowy nauczycieli (kontraktowy, mianowany, dyplomowany)
 - Szkolenie dla Rad Pedagogicznych
 - Pedagogiczny dla inspektorów bhp
- tel./fax: (22) 478 3502,
www.csz.waw.pl

JEDEN NA WSZYSTKICH

Wreszcie zakończono prace nad ustawą o szkolnictwie wyższym. Wszystkie media podały, że prezydentowi wręczono uzgodniony wreszcie akt. Jeśli mnie pamięć nie myli, w wersji bodajże piętnastej albo szesnastej. To niewątpliwie sukces środowiska, że wreszcie uzgodniło, co jest dla niego ważne. To tyle, co do generalistów. Bo na marginesie...

Wszystko wskazuje, że ogłoszony bodaj ze dwa miesiące temu zamysł poznańskich rektorów, by swoich studentów uczyć dobrego wychowania, jest wskazówką — na kłopoty maniery. Co więcej, uczelniom jeszcze pozostało w zanadrzu parę niewykorzystanych pomysłów na „kokietowanie” studentów. Spójrzmy, jak to ładnie brzmi: zajęcia z manier. A tematy też obiecujące — jak grzecznie rozmawiać przez telefon, jak się ubrać na konkretną okazję, dlaczego nie należy się spóźniać. Ale preferowane przez wykładowców, a ujęte również w programie, będą zapewne warsztaty uświadamiające studentom, jak zachowywać się na egzaminie. Niby słusznie, bo tu zasady są nieznane wielu. Nierzadko bywa, że niezadowolony z oceny żak profesorowi ostrym słowem przyłoży, a nawet „mięsem”. Kiedyś

takie obyczaje rządziły innym środowiskiem, dziś także uczelnianym.

Niestety, trudno wymagać innego postępowania od studentów, gdy przykład, choć „denny”, to jednak jakby szedł z góry. Jesteśmy świadkami zerwania łączności między studentami i wykładowcą, która jest fundamentem nauczania. Nie może być inaczej, jeśli na przykład na najbardziej obleganych wydziałach, na przykład prawa Uniwersytetu Warszawskiego, jest 1,5 tys. miejsc, a studiujących dwa razy tyle, więc grupa ćwiczeń liczy 200 studentów. Na archeologii teżże uczelni, gdzie dawniej było 20 studentów, na płatnych studiach wieczorowych i zaocznym liczy się ich już w setkach. Czy ktoś pomyślał, jakie są możliwości ich wykształcenia w sposób godziwy, zapewnienia im praktyk wykopaliskowych, muzealnych? Skomplikowana umiejętność logicznego myślenia poddała się kolejny raz chęci sprowadzenia wszystkiego do opłacalności, czyli po prostu kasy.

Pozostaje czekać, aż nagminne staną się sytuacje, gdy student IV roku swojemu opiekunowi naukowemu (i to od pierwszego semestru), będzie musiał się za każdym razem przedsta-

wiać na nowo. Bo nieprzychodzenie profesorów na konsultacje z magistrantami to już norma. A ci ostatni potrafią jeszcze usłyszeć: nam za odbywanie dyżurów magisterskich nie płacą. Ale jaką szansę na kontakt ze studentem ma ktoś, kto bierze cztery posady, w tym dwie na prowincji? O szansie wypełniania swojej powinności zgodnie z sumieniem już nie mówiąc?

Jeśli profesor historii prawa rzymskiego powtarza cztery razy w tygodniu ten sam wykład, to żeby nie wiem jaką był osobowością, przemienia się w maszynkę do powtarzania. Zdarza się też, że profesor filologii klasycznej, wybitny specjalista od literatury greckiej, uczy łaciny. A przecież prowadzenie wykładów na poziomie elementarnym nie jest zadaniem profesora.

Przed 1989 rokiem kariera uniwersytecka była jednym z najbardziej atrakcyjnych sposobów przetrwania PRL-u, wiele uczelni było enklawami wolności i przyzwoitości. Co się stało z kadrą naukową, kiedy pojawiły się nowe możliwości? Cóż, środowisko zaadaptowało się do nowych warunków: jest rynek, więc zabieramy się za zarabianie.

EWA MIŁOSZEWSKA

Majka Jeżowska w telewizyjnym „tokszole” najpierw zrugala facetów-kierowców za to, że na oczach innych użytkowników robią sobie szalety z dróg publicznych, potem zaś, by nie wyjść na zbyt „szytwniacką”, stwierdziła, że lubi poświńtuszyć! I tak oświadczyła ta kobitka, która hula po polu, pije kakao i której na plaży dobrze jest. Gdy usłyszałem to, zadrzałem.

Po pierwsze dlatego, że pani Majka jest oficjalną, z ramienia Polski, ambasadorką dobrej woli UNICEF-u. Ponieważ nad Wisłą korpus dyp-

pobierają ludzie dawno już pełnoletni, to ta nauczycielka-powieściopisarka przykłać nie powinna. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że kobieta płaci rachunek za... gusty publiczności, która masowo kupuje książki nie pedagogiczne, a obsceniczne, do czego skutecznie zachęcają wszyscy recenzenci.

Bodaj w tym samym czasie telewizyjnym na antenie katolickiej rozmowa wokół wychowawczych niedostatków szkół i pedagogów właśnie. Oto na kanwie

SZKODY I SZKOŁY

lomatyczny przeświecany jest zarówno przez „NIE”, jak i LPR, to spodziewam się konfliktu na skalę międzynarodową. Zwłaszcza że kakao bywało propagowane także za wschodnią granicą.

Po drugie, bo pani ambasador twierdzi, iż od lat czuje się jak prawdziwy pedagog, tymczasem w Polsce bycie pedagogiem to zawód wysokiego ryzyka!

Jeśli na południowym zachodzie kraju radną została dwudziestoparolatka, której walory i kształty można było ocenić na rozkładówce „Playboya”, to na północy szurnęli ze szkoły policealnej nauczycielkę za to, że mówiła i pisała o „tych” sprawach. Mówiła nie w klasie, lecz w wywiadzie, pisała zaś nie na tablicy, ale we własnej książce, lecz, niestety, przyznała, że jest za legalizacją „marychy” i za „świńtuszeniem” także. I to wystarczyło, by teraz do pierwszego musiało jej starczać, jak się skarży, 200 zł. Zasiłku, jak należy rozumieć, dla bezrobotnych.

Szef tej szkoły przyznawał co prawda, że każdy ma prawo do własnych wizji i poglądów, ale wyszło tak, że w nadmorskiej oświacie jest jak u Forda, u którego każdy mógł wybrać dowolny samochód, ale pod warunkiem, że był to czarny Ford T. Choć więc w tamtej szkole nauki

wydarzeń w Toruniu i ostatnio w Poznaniu goście stwierdzają, że nauczyciele nie są przygotowani do rozwiązywania problemów wychowawczych. Pani psycholog społeczna zwraca uwagę, że polscy nauczyciele w ogóle nie mają odwagi przyznać się, że nie dają sobie z czymś rady. Bo w pokojach nauczycielskich nikt nie ma odwagi powiedzieć „nienawidzę tego Kwiatkowskiego, ratujcie!”, w efekcie w żadnej polskiej szkole nie rozmawia się, jak wspólnie problem rozwiązać.

Pytanie, kto odważy się tak powiedzieć, gdy za stwierdzenie, że ma się ucznia dość, grozi rzecznik dyscyplinarny i wywalenie na twarz? Za samo przyznanie się do bezradności też, zwłaszcza że siedzący w studiu telewizyjnym dyrektor szkoły żąda, by wreszcie mógł zwolnić, i to w każdej chwili, każdego, kto nie daje sobie rady. W takiej to atmosferze nauczycielka poznańska, na którą uczniowie wylewają pomyje przekleństw, nie może opuścić klasy, bo gdyby któremuś młodocianemu chamowi coś się w tym czasie stało, to odpowiadając będzie ona.

I tak to mądry jest Polak po toruńskiej szkodzi.

WOJCIECH SIERAKOWSKI

OBSERWACJE

O WYŻSZOŚCI SOBÓTKI NAD WALENTYNKAMI

Jest wiele powodów, żeby w końcu znieść w naszym kraju te wygłupy zimą, tę kolejną miłosną plagę, która przyszła z Zachodu.

Co to za pomysł, żeby Święto Miłości obchodzić w środku zimy, gdy na zewnątrz albo kilkanaście stopni mrozu, albo pod nogami śniegowa breja. Aura sama nie nastraja do amorów?

Co gorsza, to szaleństwo zaczyna się na kilka tygodni przed dniem W. Kampanię agitaacyjną prowadzą media, spikerzy zanudzają, bez końca przypominając datę, a supermarkety zapowiadają kolejne walentynkowe promocje. Na każdej internetowej stronie przyozdobionej serduszkami zapowiedzi konkursów dla zakochanych — dla zwycięzców egzotyczna wycieczka lub romantyczna kolacja we dwoje w zapomnianym hotelu. Wtórnią im operatorzy telefonów komórkowych, którzy zasypują nas niezliczoną ilością esemesów. Na straganach pełno koszmarnych (z rączkami, nóżkami i napisami I Love You) pluszowych, plastikowych, metalowych serduszek (w cenie od 3 do 10 zł). Sklepy zasypane są tandetnymi zestawami typu: czekoladowe serduszko, bombonier-

ka plus obowiązkowy pluszowy misiek lub serduszko (10—100 zł). Serduszkami oblepione są kartki, kubeczki i inne tego typu gadżety. Obrzydliwości, za które w dodatku musimy płacić. Jak jeszcze do tego dodać rachunek za obowiązkową romantyczną kolację „we dwoje” (najlepiej w eleganckiej restauracji)...

I po cóż to wszystko? Czyż nie lepiej powrócić do prastawiańskiej tradycji i z wielką pompą świętować w noc Kupały! Pogoda sprzyja, więc zabawę (koniecznie w dużej grupie) organizujemy na świeżym powietrzu (jakie oszczędności!). Najlepiej w jakiejś romantycznej scenerii: na łąkach, nad rzeką, w górach, nad morzem lub jeziorem.

Oczywiście zabieramy ze sobą prowiant, napoje i zapalki, które potrzebne są do rozpalenia ognia (ogniska palimy tylko w dozwolonych miejscach). Gdy zgromadzimy opał, czekamy, aż zapadnie zmrok.

Toż to dopiero frajda, gdy przy ognisku pieką się kiełbaski, a piękne panny, i to w lekkich wdziankach, pływają wokół ognia... O pozbywaniu się wianków już nie wspomniawszy.

DARIUSZ SARZYŃSKI

UCZNIOWI PIECZARZE NIE
SPODOBAŁA SIĘ MOJA OCENA
JEGO PRACY DOMOWEJ...



JULIAN PIOTR SAWIŃSKI

PLAN WYNIKOWY

nauczyciela edukacji biologicznej do klasy I liceum profilowanego

Opracowanie edukacyjno-metodyczne skierowane do nauczycieli biologii liceum profilowanego i technikum oraz innych osób zainteresowanych tworzeniem nauczycielskiego planu wynikowego.

PLAN WYNIKOWY NAUCZYCIELA EDUKACJI BIOLOGICZNEJ W KLASIE I — SEMESTR I

Tematy — problemy	Materiał programowy	Wymagania podstawowe — Uczeń potrafi:	Wymagania ponadpodstawowe — Uczeń potrafi:	Procedury osiągania celów	Metody oceniania osiągnięć
1. Zadania i znaczenie biologii	Zadania i znaczenie biologii jako nauki o życiu i przedmiotu w LP Główne metody i techniki uczenia się biologii w LP	— Scharakteryzować biologię jako naukę i szkolny przedmiot w LP — Omówić walory różnych metod i technik uczenia się biologii w LP	— Scharakteryzować biologię jako naukę oraz podać i zdefiniować różne jej dziedziny — Ustalić zadania biologii jako szkolnego przedmiotu w LP — Ocenic walory różnych metod i technik uczenia się biologii	Dyskusja, obserwacja ilustracji i okazów, ocena walorów metod uczenia się biologii	Opinia o jakości aktywności podczas dyskusji o metodach uczenia się biologii
2. Główne narządy i funkcje organizmu	Główne narządy anatomiczne i podstawowe funkcje organizmu człowieka. Zależności budowy i funkcji	— Zlokalizować główne narządy anatomiczne w ciele człowieka — Wymienić podstawowe funkcje organizmu człowieka — Wyjaśnić zależności budowy i funkcji wybranych narządów	— Zlokalizować różne narządy anatomiczne w ciele człowieka — Wymienić główne i specyficzne funkcje organizmu człowieka — Wyjaśnić zależności budowy i funkcji różnych narządów — Zanalizować model tułowia człowieka	Obserwacja, autoobserwacja, wykład uzupełniający, pokaz modelu tułowia	Ocena kartkówki nt. funkcji głównych narządów organizmu człowieka
3. Czym jest i jakie ma znaczenie oddychanie?	Istota, rodzaje i znaczenie oddychania oraz wymiany gazowej. Wzajemne oddziaływania układów narządów człowieka. Istota homeostazy	— Scharakteryzować istotę i znaczenie oddychania i wymiany gazowej człowieka — Zanalizować budowę i fizjologię płuc, wykorzystując model płuc — Zdefiniować i wyjaśnić istotę homeostazy wewnętrznej organizmu	— Porównać oddychania i wymianę gazową człowieka — Zanalizować fizjologię płuc i opisać mechanizm wymiany gazowej — Wyjaśnić istotę homeostazy i wskazać przyczyny jej zaburzenia	Obserwacja wymiany gazowej, analiza procesu oddychania, pokaz modelu płuc	Ocena odpowiedzi ustnych o oddychaniu
4. Czy można żyć bez wydalania?	Znaczenie wydalania. Wzajemne oddziaływania układów narządów. Homeostaza organizmu. Oddziaływanie układu wydalniczego na inne narządy	— Wyjaśnić powstawanie moczu w nerce — Scharakteryzować budowę i funkcję nerki, wykorzystując tablicę lub schemat — Zanalizować skład moczu i sformułować wniosek dotyczący zdrowia człowieka	— Zilustrować schematem i wyjaśnić powstawanie moczu w nerce — Scharakteryzować funkcje nerki i dróg wydalniczych — Zanalizować skład moczu i sformułować prawidłowe wnioski dotyczące zdrowia	Analiza układu wydalniczego, nerki i składu moczu, pokaz modelu i tablicy układu wydalniczego	Ocena odpowiedzi ustnych dotyczących powstawania moczu w nerce
5. Jaka funkcję spełniają w nas płyny ustrojowe?	Skład i funkcje krwi ludzkiej. Skład i rola osocza. Znaczenie i skład limfy oraz innych płynów ustrojowych organizmu człowieka	— Scharakteryzować skład i funkcje krwi oraz limfy człowieka — Zanalizować i omówić skład krwi oraz limfy człowieka — Wymienić podstawowe płyny ustrojowe organizmu człowieka	— Porównać skład i funkcje krwi oraz limfy człowieka — Porównać i zinterpretować skład krwi oraz limfy człowieka — Ukazać funkcje różnych płynów ustrojowych człowieka	Obserwacja mikroskopowa, analiza składu krwi i limfy	Ocena rysunków krwi spod mikroskopu i odpowiedzi ustnych
6. Jak organizm reguluje temperaturę ciała?	Wzajemne oddziaływania układów narządów. Warunki homeostazy wewnętrznej organizmu. Budowa i funkcje ludzkiej skóry. Termoregulacja	— Zaobserwować i zanalizować budowę i czynności ludzkiej skóry — Wymienić i scharakteryzować warunki homeostazy wewnętrznej — Wymienić i wyjaśnić funkcje ludzkiej skóry	— Zaobserwować i zanalizować budowę i czynności ludzkiej skóry oraz ocenić jej zdrowotność — Wyjaśnić funkcje i znaczenie ludzkiej skóry — Wyjaśnić mechanizm i ukazać znaczenie termoregulacji	Analiza budowy i czynności ludzkiej skóry, analiza termoregulacji	Ocena jakości kart pracy uczniów wykonanych na lekcji
7. Fizjologia układu krwionośnego	Budowa i funkcje układu krążenia, naczyń krwionośnych i krwi. Stężenie glukozy we krwi. Stałe ciśnienie krwi	— Zanalizować i omówić budowę układu krwionośnego — Określić mechanizm regulacji stężenia glukozy we krwi — Opisać sposób mierzenia ciśnienia krwi	— Rozróżnić składniki układu krwionośnego i limfatycznego — Określić mechanizm regulacji stężenia glukozy we krwi — Zmierzyć ciśnienie krwi i uzasadnić jego znaczenie	Analiza budowy układu krwionośnego człowieka, badanie składu krwi, analiza filmu o krążeniu	Ocena znajomości układu krwionośnego (odpowiedzi ustne)
8. Jak chronić serce? Fizjologia i higiena ludzkiego serca	Budowa i fizjologia serca człowieka. Tętno i rytm serca. Przeszczepy serca. Zaburzenia pracy serca. Zasady ochrony serca	— Zanalizować i omówić budowę oraz wymienić funkcje serca człowieka — Wyjaśnić pojęcie i znaczenie tętna oraz rytmu serca — Ukazać wybrane zaburzenia pracy serca — Zaproponować zasady ochrony własnego serca	— Zanalizować budowę i funkcje serca człowieka — Zmierzyć tętno i określić rytm serca — Scharakteryzować wybrane zaburzenia pracy serca — Przedyskutować w grupie i zaprojektować zasady ochrony własnego serca	Analiza budowy i pracy serca — projekcja filmu, dyskusja o przeszczepach serca, autoobserwacja pracy serca	Ocena zaproponowanych zasad ochrony własnego serca
9. Regulacja czynności organizmu	Regulacja i koordynacja czynności organizmu. Ogólne funkcje układu nerwowego i hormonalnego. Bioelektryczna i chemiczna regulacja czynności organizmu	— Scharakteryzować zasady regulacji i koordynacji czynności organizmu — Podać ogólne funkcje układu nerwowego i hormonalnego — Omówić zasady bioelektrycznej i chemicznej regulacji czynności organizmu	— Wyjaśnić i zinterpretować zasady regulacji i koordynacji czynności organizmu — Wyjaśnić znaczenie ogólnych funkcji układu nerwowego i hormonalnego — Ocenic zasady bioelektrycznej i chemicznej regulacji czynności organizmu	Analiza budowy i funkcji układu nerwowego oraz modeli regulacji czynności	Ocena treści kart pracy uczniów wykonanych na lekcji
10. Mózg jako główny ośrodek kontroli i integracji	Budowa i ogólne czynności ludzkiego mózgu. Rodzaje i funkcje zmysłów. Neuroprzekązniki. Plastyczność działania mózgu	— Zaobserwować budowę i czynności ludzkiego mózgu — Zaobserwować budowę i rolę neuronu — Omówić rodzaje i funkcje zmysłów, rolę neuroprzekazników i plastyczności działania mózgu	— Zaobserwować budowę i czynności ludzkiego mózgu — Zaobserwować budowę i rolę neuronu — Omówić rodzaje i funkcje zmysłów, rolę neuroprzekazników — Ukazać plastyczność działania mózgu	Obserwacja mikroskopowa tkanki nerwowej, analiza mózgu i neuronów	Ocena prac nt. Fizjologia ludzkiego mózgu i rysunków tkanki nerwowej spod mikroskopu
11. Budowa i funkcje układu nerwowego	Budowa i czynności układu nerwowego człowieka. Układ centralny i obwodowy. Nerwy. Funkcje układu autonomicznego	— Scharakteryzować budowę i czynności układu nerwowego człowieka — Ukazać związki między funkcją układu nerwowego a zachowaniem człowieka, np. ucznia — Wymienić różnice między układem centralnym i obwodowym — Omówić budowę i rolę nerwów	— Scharakteryzować budowę i czynności układu nerwowego obwodowego — Wykryć związki między funkcją układu nerwowego a zachowaniem człowieka, np. ucznia — Ukazać różnice między centralnym i obwodowym. Nerwy. — Określić funkcje układu autonomicznego	Analiza budowy i funkcji układu nerwowego, dyskusja panelowa	Ocena jakości karty pracy wykonanej na lekcji
12. Jak pracuje mój mózg? Fizjologia ludzkiego mózgu	Budowa i czynności mózgu i jego składników. Ośrodki korowe mózgu. Budowa i rola neuronu	— Omówić budowę i czynności mózgu oraz jego składników — Wskazać miejsce i rolę ośrodków korowych mózgu — Zanalizować budowę i rolę neuronu	— Zaprojektować tabelę lub schemat ukazujący funkcje najważniejszych składników mózgu	Obserwacja mikroskopowa, analiza neuronu i tkanki nerwowej	
13. Ludzkie narządy zmysłów	Rodzaje i funkcje narządów zmysłów człowieka. Budowa i funkcje oka, ucha i nabłonka węchowego. Oddziaływania narządów zmysłów na inne organy	— Określić lokalizację i znaczenie ludzkich narządów zmysłów — Narysować i omówić schemat budowy lub funkcji oka albo ucha — Wskazać podstawowe oddziaływania narządów zmysłów na inne organy	— Narysować i omówić schemat budowy i funkcji oka albo ucha — Wskazać podstawowe oddziaływania narządów zmysłów na inne organy — Omówić budowę i funkcje nabłonka węchowego	Obserwacja i analiza modeli oka, ucha i nabłonka węchowego	Ocena rysunku i omówienia budowy i funkcji oka lub ucha

PLAN WYNIKOWY NAUCZYCIELA EDUKACJI BIOLOGICZNEJ W KLASIE I — SEMESTR I

Tematy — problemy	Materiał programowy	Wymagania podstawowe — Uczeń potrafi:	Wymagania ponadpodstawowe — Uczeń potrafi:	Procedury osiągania celów	Metody oceniania osiągnięć
14. Rozwój i możliwości ludzkiego mózgu	Mózg — rozwój, uczenie się, pamięć. Osobowość człowieka. Możliwości i przyszłość badania ludzkiego mózgu	— Zaobserwować i wyjaśnić etapy rozwoju mózgu — Rozróżnić podstawowe składniki osobowości człowieka i je zdefiniować — Wskazać ogólne możliwości ludzkiego mózgu	— Zaobserwować i wyjaśnić etapy rozwoju mózgu — Rozróżnić podstawowe składniki osobowości człowieka i je zdefiniować — Określić możliwości i przyszłość badania ludzkiego mózgu	Obserwacja rozwoju mózgu, dyskusja o cechach człowieka i jego mózgu	Ocena prac indywidualnych nt. Fizjologia i możliwości ludzkiego mózgu
15. Jak uczyć się i pamiętać?	Uczenie się i pamięć. Biologiczne podstawy uczenia się i pamiętania. Zasady ćwiczenia i poprawiania pamięci	— Zanalizować proces uczenia się — Wyjaśnić biologiczne podstawy uczenia się i pamięci — Zaplanować dla siebie zadania (ćwiczenia) poprawiające pamięć	— Zaobserwować i wyjaśnić przebieg procesu uczenia się — Zinterpretować biologiczne podstawy uczenia się — Wykazać się znajomością wybranej książki o sztuce uczenia się	Analiza procesu uczenia się, ćwiczenie pamięci	Ocena odpowiedzi ustnych
16. Jak bronić się przed stresem?	Stres — istota, rodzaje i objawy. Uczucia i emocje oraz ich zaburzenia. Osobowość a zachowanie się człowieka	— Rozpoznać objawy stresu i wyjaśnić sposoby zapobiegania mu — Wyodrębnić i zanalizować podstawowe składniki swoich uczuć — Odróżnić uczucia od emocji oraz ich zaburzenia — Zdefiniować pojęcie osobowości	— Rozpoznać objawy stresu i wyjaśnić sposoby zapobiegania mu — Wyodrębnić i zanalizować podstawowe składniki swoich uczuć — Wskazać wybrane zaburzenia emocji — Zdefiniować osobowość i ukazać jej wpływ na zachowanie się człowieka	Dyskusja panelowa, analiza stresu i ludzkich emocji, ustalenie poziomu stresu	Ocena jakości wykonanych ćwiczeń o objawach i poziomie stresu
17. Utrwalanie wiedzy i umiejętności z biologii	Organizm człowieka jako zintegrowana całość i prawidłowe jego funkcjonowanie	— Wskazać skuteczne metody utrwalania wiedzy biologicznej — Określić ogólnie zasób swojej wiedzy zdobytej z biologii w I sem. — Wziąć udział w projektowaniu planu utrwalania węzłowych treści z biologii	— Zastosować skuteczne metody utrwalania wiedzy biologicznej — Określić jakość i ocenić zasób swojej wiedzy z biologii, nabytych umiejętności w I semestrze — Zaprojektować plan utrwalania węzłowych treści z biologii	Metody utrwalania wiedzy, tworzenie planu utrwalania wiedzy biologicznej, gry dydaktyczne	Ocena przygotowanych materiałów o fizjologii człowieka
18. Sprawdzenie i ocena osiągnięć z biologii	Organizm człowieka... jw.	— Sprawdzić zasób swoich wiadomości i umiejętności biologicznych (samokontrola) — Rozwiązać zadania testu sprawdzającego z fizjologii człowieka i wypełnić prawidłowo test sprawdzający	— Sprawdzić zasób swoich wiadomości i umiejętności biologicznych (samokontrola) i określić ich poziom — Rozwiązać zadania testu sprawdzającego z fizjologii człowieka i wypełnić prawidłowo test	Rozwiązanie zadań testu sprawdzającego z fizjologii człowieka	Ocena wyników testu sprawdzającego
19. Podsumowanie i ogólna ocena osiągnięć z biologii	Organizm człowieka... jw.	— Uogólnić i ogólnie ocenić swoje osiągnięcia uzyskane z biologii w semestrze I w klasie I — Dokonać samooceny pracy i osiągnięć biologicznych z I semestru	— Podsumować i uogólnić osiągnięcia uzyskane z biologii w klasie I — Dokonać trafnej samooceny pracy i osiągnięć z biologii — Ogólnie ocenić osiągnięcia swoje i innych uczniów	Rozmowa, samoocena biologicznych osiągnięć szkolnych	Ocena jakości dokonanej samooceny biologicznych osiągnięć szkolnych

Wykaz ocenianych osiągnięć edukacyjnych ucznia i form oceniania z biologii w liceum profilowanym w klasie I w semestrze I

Lp.	Ocenianie osiągnięć ucznia (Wymagania programowe) Uczeń po zajęciach umie:	Forma oceniania
1.	Scharakteryzować biologię jako naukę. Omówić walory różnych metod i technik uczenia się biologii. Aktywnie uczestniczyć w dyskusji o metodach uczenia się biologii w liceum.	Słowne opinie i komentarz o wypowiedziach uczniów
2.	Zlokalizować główne narządy anatomiczne w ciele człowieka. Wymienić podstawowe i specyficzne funkcje naszego organizmu. Wyjaśnić wybrane zależności budowy i funkcji różnych narządów organizmu człowieka.	Ocena jakości pisemnej kartkówki o głównych narządach człowieka
3.	Scharakteryzować istotę i znaczenie oddychania oraz wymiany gazowej człowieka. Zanalizować budowę i fizjologię płuc wykorzystując ich model. Zdefiniować i wyjaśnić budowę homeostazy wewnętrznej organizmu.	Ocena odpowiedzi ustnych nt. oddychania
4.	Wyjaśnić powstawanie moczu w nerce. Scharakteryzować budowę i funkcję nerki wykorzystując tablicę lub schemat.	Ocena odpowiedzi ustnych
5.	Scharakteryzować skład i funkcje krwi oraz limfy. Narysować samodzielnie składniki krwi spod mikroskopu i opisać ten rysunek.	Ocena jakości rysunków spod mikroskopu
6.	Zaobserwować i zanalizować budowę i czynności ludzkiej skóry. Wyjaśnić funkcje i znaczenie ludzkiej skóry. Wymienić i scharakteryzować warunki homeostazy wewnętrznej organizmu.	Ocena jakości kart pracy wykonanych na lekcji
7.	Zanalizować i omówić budowę układu krwionośnego. Określić mechanizm regulacji stężenia glukozy we krwi. Opisać sposób mierzenia ciśnienia krwi.	Ocena odpowiedzi ustnych o fizjologii krążenia
8.	Zanalizować i omówić budowę oraz funkcje serca człowieka. Wyjaśnić pojęcie i znaczenie tętna oraz rytmu serca. Zaproponować zasady ochrony własnego serca.	Ocena zaproponowanych zasad ochrony serca
9.	Scharakteryzować zasady regulacji i koordynacji czynności organizmu. Podać ogólne funkcje układu nerwowego i hormonalnego. Omówić zasady bioelektrycznej i chemicznej regulacji czynności organizmu człowieka.	Ocena treści kart pracy wykonanych na lekcji
10.	Zaobserwować budowę i czynności ludzkiego mózgu. Ustalić rodzaje i funkcje zmysłów. Zaobserwować funkcje ludzkich zmysłów. Wyjaśnić rolę neuroprzekazników i plastyczności działania ludzkiego mózgu.	Ocena samodzielnych prac pisemnych i materiałów
11.	Scharakteryzować budowę i czynności układu nerwowego człowieka. Ukazać związek między funkcją układu nerwowego a zachowaniem się człowieka. Wymienić różnice między układem centralnym i obwodowym.	Ocena jakości kart pracy wykonanych na lekcji
12.	Omówić budowę i czynności mózgu oraz jego składników. Wskazać miejsce i rolę ośrodków korowych mózgu. Zaobserwować pod mikroskopem i zanalizować budowę oraz rolę neuronu i tkanki nerwowej.	Ocena odpowiedzi ustnych i rysunków tkanki nerwowej wykonanej spod mikroskopu
13.	Zaobserwować i zanalizować budowę i funkcje wybranych narządów zmysłów: oka, ucha lub nabłonka węchowego. Samodzielnie narysować i przedstawić schemat budowy oraz funkcji oka lub ucha (do wyboru).	Ocena jakości rysunku i omówienia budowy oraz funkcji oka lub ucha
14.	Zaobserwować i wyjaśnić etapy rozwoju ludzkiego mózgu oraz jego fizjologię. Przedstawić w formie indywidualnej pracy pisemnej nt. „Fizjologia i możliwości ludzkiego mózgu”, wskazując w niej czynności i ogólne możliwości ludzkiego mózgu.	Ocena indywidualnych prac pisemnych wykonanych w domu (poza szkołą)
15.	Zanalizować proces własnego uczenia się. Wyjaśnić biologiczne podstawy uczenia się i pamięci. Wykazać się znajomością wybranej książki o sztuce uczenia się.	Ocena odpowiedzi ustnych nt. uczenia się i pamięci
16.	Rozpoznać objawy stresu i wyróżnić jego rodzaje. Wyodrębnić podstawowe składniki swoich uczuć i emocji oraz wymienić ich rodzaje. Zbadać poziom własnego stresu i wyjaśnić sposoby jego zapobiegania.	Ocena jakości wykonanych ćwiczeń o objawach i poziomie stresu.
17.	Samodzielnie przygotować i selekcjonować materiały edukacyjne o fizjologii człowieka. Zaprojektować plan utrwalania węzłowych treści z biologii z zakresu klasy I LP.	Ocena przygotowanych materiałów o fizjologii człowieka
18.	Rozwiązać poprawnie zadania testu sprawdzającego o fizjologii człowieka.	Ocena wyników testu sprawdzającego
19.	Podsumować i uogólnić osiągnięcia uzyskane z biologii w klasie I LP oraz dokonać samooceny własnej pracy i poziomu biologicznych osiągnięć.	Ocena jakości samooceny uczniów

PLAN WYNIKOWY NAUCZYCIELA EDUKACJI BIOLOGICZNEJ W KLASIE I — SEMESTR II

Tematy — problemy	Materiał programowy	Wymagania podstawowe — Uczeń potrafi:	Wymagania ponadpodstawowe — Uczeń potrafi:	Procedury osiągania celów	Metody oceniania osiągnięć
1. Układ hormonalny	Układ hormonalny: lokalizacja gruczołów wydzielania wewnętrznego, zadania i znaczenie dla homeostazy organizmu. Hormony: rodzaje i główne funkcje.	— Zlokalizować gruczoły wydzielania wewnętrznego człowieka. — Wyjaśnić i ocenić znaczenie hormonów i ich wpływ na homeostazę organizmu. — Zdefiniować pojęcie hormonu. — Podać ich rodzaje i główne funkcje.	— Wyjaśnić i ocenić znaczenie hormonów i ich wpływ na homeostazę organizmu. — Uzasadnić różnorodność hormonów w organizmie człowieka.	Wykład problemowy z pokazem filmu i dyskusją o roli hormonów.	Ocena jakości wypowiedzi podczas dyskusji na lekcji.
2. Regulacja i koordynacja hormonalna czynności	Znaczenie i działanie hormonów steroidowych i białkowych. Istota i znaczenie wewnętrznej regulacji oraz koordynacji hormonalnej czynności organizmu.	— Scharakteryzować znaczenie i działanie hormonów. — Wyjaśnić istotę i znaczenie wewnętrznej regulacji oraz koordynacji hormonalnej czynności ludzkiego organizmu.	— Porównać działanie hormonów steroidowych i białkowych. — Wyjaśnić zależności działania hormonów na budowę i funkcje. — Uzasadnić wpływ hormonów na wewnętrzną regulację i koordynację czynności ludzkiego organizmu.	Prezentacja schematów regulacji, autoobserwacja swoich czynności, wykład uzupełniający.	Ocena jakości kart pracy wykonanych na lekcji o regulacji hormonalnej.
3. Układ odpornościowy a zdrowie człowieka	Istota, cechy i rodzaje odporności. Układ limfatyczny człowieka: budowa i funkcje. Inne narządy obronne: śledziona, migdałki, grasicca, szpik kostny.	— Scharakteryzować istotę i znaczenie odporności. — Wymienić funkcje układu limfatycznego. — Zlokalizować narządy odpornościowe człowieka i wskazać ich funkcje.	— Porównać istotę i znaczenie odporności swoistej i nieswoistej. — Przewidzieć zaburzenia funkcji układu limfatycznego. — Zanalizować funkcje narządów odpornościowych człowieka.	Obserwacja wpływu odporności na zdrowie, analiza procesu odporności.	Ocena odpowiedzi ustnych o odporności.
4. Czy przeszczepiać ludzkie organy?	Przeszczepy. Możliwości i zagrożenia przeszczepiania ludzkich organów. Antygeny, przeciwciała, cytokiny. Szczepienia ochronne.	— Przedstawić możliwości i zagrożenia przeszczepiania ludzkich organów. — Zastanowić się nad rolą dawcy organów. — Wykazać się rozumieniem znaczenia antygenów, przeciwciał, cytokin i szczepień ochronnych.	— Przewidzieć i ocenić możliwości i zagrożenia przeszczepiania ludzkich organów. — Zaproponować sposób przekonania innych o potrzebie bycia dawcą organów.	Analiza możliwości przeszczepiania organów lub wykład z kardiologiem.	Ocena udziału w dyskusji o przeszczepach.
5. Alergie i zaburzenia odporności	Istota i rodzaje nadwrażliwości organizmu. Główne choroby alergiczne młodzieży i dorosłych. Zaburzenia odporności swoistej i nieswoistej.	— Scharakteryzować główne rodzaje nadwrażliwości u ludzi. — Wymienić główne choroby alergiczne człowieka. — Zanalizować i opisać wybrane zaburzenia odporności człowieka.	— Rozpoznać i scharakteryzować główne rodzaje alergenów wywołujących nadwrażliwość u ludzi. — Zanalizować i porównać wybrane zaburzenia odporności człowieka.	Analiza cech wybranych chorób alergicznych, dyskusja o zaburzeniach odporności.	Ocena pisemnej charakterystyki wybranych chorób alergicznych.
6. Fizjologia mięśni	Układ ruchu bierny i czynny człowieka. Budowa i rodzaje mięśni szkieletowych. Rozmieszczenie głównych mięśni szkieletowych i ich praca. Skurcz mięśnia.	— Zanalizować budowę i czynności mięśni szkieletowych. — Nazwać i zlokalizować główne mięśnie człowieka na modelu lub planszy. — Wyjaśnić mechanizm skurczu mięśnia szkieletowego.	— Wyjaśnić związek budowy i funkcji różnych mięśni. — Wykazać się znajomością budowy i funkcji tkanek mięśniowych. — Wyjaśnić mechanizm skurczu mięśnia szkieletowego przy pomocy rysunku.	Analiza budowy, czynności i rozmieszczenia ludzkich mięśni szkieletowych.	Ocena znajomości rodzajów i lokalizacji ludzkich mięśni.
7. Zdrowotne znaczenie aktywności fizycznej i doping	Zdrowotne znaczenie ruchu i sportu. Zdrowotne problemy doping i inne zagrożenia dla zdrowia.	— Wymienić czynniki wpływające na rozwój mięśni. — Wykazać zdrowotne znaczenie aktywności fizycznej, szczególnie młodzieży. — Określić rolę i zagrożenia ze strony doping dla zdrowia.	— Wyjaśnić rolę różnych czynników wpływających na rozwój mięśni. — Przygotować różne materiały (dowody) o szkodliwości stosowania doping. — Zanalizować i ocenić sprawność swego układu mięśniowego.	Analiza czynników wpływających na rozwój mięśni, dyskusja o doping i roli sportu.	Ocena aktywności podczas dyskusji o doping i roli sportu.
8. Szkielet człowieka — budowa i funkcje	Budowa i funkcje szkieletu. Wpływ odżywiania się i ćwiczeń fizycznych na rozwój kości. Wady szkieletu.	— Zanalizować budowę i funkcje szkieletu. — Zlokalizować główne kości człowieka na szkielecie. — Ukazać wybrane wady szkieletu.	— Ukazać związek budowy i funkcji szkieletu. — Zinterpretować przyczyny różnych wad szkieletu. — Ukazać wpływ odżywiania się i ćwiczeń fizycznych na rozwój kości.	Analiza budowy, pracy i wad szkieletu, autoobserwacja pracy układu ruchu.	Ocena znajomości lokalizacji kości szkieletu człowieka.
9. Biologiczny rozwój człowieka	Przebieg i cechy biologicznego rozwoju człowieka. Etapy ontogenezy.	— Scharakteryzować cechy biologicznego rozwoju człowieka. — Wymienić główne etapy ontogenezy człowieka. — Opisać i przedstawić cechy i przebieg własnej dotychczasowej ontogenezy — przygotować portfolio.	— Scharakteryzować etapy ontogenezy człowieka. — Zaprezentować i zinterpretować cechy i przebieg własnej dotychczasowej ontogenezy w formie portfolio.	Autoobserwacja, analiza przebiegu i cech biologicznego rozwoju człowieka, prowadzenie portfolio.	Ocena jakości portfolio uczniów prezentującego ich ontogenezę.
10. Fizjologia układu rozrodczego człowieka	Fizjologia układu rozrodczego człowieka: męskiego i żeńskiego. Wytwarzanie gamet: oogeneza i spermatogeneza.	— Wymienić nazwy i funkcje narządów rozrodczych człowieka. — Wyjaśnić i zinterpretować czynności oraz rolę jąder i jajników.	— Porównać fizjologię męskiego i żeńskiego układu rozrodczego. — Zilustrować rysunkiem, omówić i wyjaśnić przebieg oogenezy i spermatogenezy. — Ukazać podstawowe przyczyny bezpłodności kobiet i mężczyzn.	Analiza budowy i funkcji układu rozrodczego, obserwacja mikroskopowa.	Oceny ustne o fizjologii rozrodczości człowieka.
11. Poczucie i rozwój embrionalny człowieka.	Zaplemnienie i zapłodnienie. Poczucie i przebieg ciąży. Przebieg rozwoju zarodkowego człowieka. Znaczenie i czynności łożyska.	— Wyjaśnić istotę i przebieg zapłodnienia. — Wykorzystać atlasy o rozwoju embrionalnym człowieka. — Scharakteryzować przebieg rozwoju zarodkowego i płodowego człowieka.	— Porównać i wyjaśnić zaplemnienie i zapłodnienie. — Przedstawić i uzasadnić rolę łożyska. — Uczestniczyć w dyskusji o przebiegu porodu i roli łożyska.	Analiza procesu zapłodnienia i rozwoju ludzkiego embrionu, pokaz filmu, dyskusja o roli łożyska.	Oceny jakości kart pracy o rozwoju zarodka.
12. Rozwój płodowy i poród oraz higiena ciąży	Rozwój płodowy człowieka. Znaczenie badań prenatalnych. Przebieg porodu. Higiena ciąży.	— Zaobserwować i opisać przebieg rozwoju płodowego człowieka. — Wyjaśnić znaczenie badań prenatalnych dla zdrowia płodu i matki ciężarnej. — Omówić przebieg porodu i podstawowe zasady higieny ciąży.	— Ocenić i zinterpretować treści filmu o porodzie. — Przewidzieć zaburzenia w przebiegu porodu. — Wskazać i ocenić zasady higieny ciąży.	Obserwacja przebiegu rozwoju płodu i porodu, pokaz filmu, dyskusja o roli badań prenatalnych i higienie ciąży.	Ocena przygotowania i udziału w dyskusji o higienie ciąży.

Tematy — problemy	Materiał programowy	Wymagania podstawowe — Uczeń potrafi:	Wymagania ponadpodstawowe — Uczeń potrafi:	Procedury osiągania celów	Metody oceniania osiągnięć
13. Rozwój i pielęgnacja oraz higiena noworodka	Rozwój, higiena i pielęgnacja noworodka. Znaczenie karmienia piersią. Odpowiedzialność rodzicielska.	— Omówić cechy i przebieg rozwoju noworodka. — Określić zasady i sposoby pielęgnacji noworodka. — Przygotować się do dyskusji o karmieniu piersią. — Wykazać się rozumieniem istoty odpowiedzialności rodzicielskiej.	— Nagrać film o rozwoju, higienie i pielęgnacji noworodka. — Ocenić i argumentować znaczenie karmienia piersią dla zdrowia dziecka. — Ujawnić i ocenić poziom swojej odpowiedzialności do założenia rodziny.	Obserwacja i analiza sposobów pielęgnacji noworodka, pokaz filmu, dyskusja o rodzicielskiej odpowiedzialności.	Ocena jakości przygotowania się i udziału w dyskusji o odpowiedzialności rodziców.
14. Czy planować dzieci? Regulacja poczęć	Mózg jako siedlisko ludzkich myśli, planów i seksualności. Modele rodziny i sposoby jej planowania. Możliwości i sposoby regulacji poczęć.	— Ukazać nadrzędną rolę mózgu w seksualności człowieka. — Przedstawić i wyjaśnić sposoby planowania rodziny. — Omówić podstawowe metody zapobiegania ciąży.	— Ocenić i uzasadnić nadrzędną rolę mózgu w seksualności człowieka. — Przedstawić i wyjaśnić różnorodne, w tym nowe sposoby planowania rodziny. — Ujawnić swój stosunek do zapobiegania ciąży.	Dyskusja panelowa o roli mózgu i „za i przeciw” planowaniu dzieci, analiza sposobów regulacji poczęć.	Ocena udziału w dyskusji panelowej o regulacji poczęć.
15. Integracja czynności życiowych organizmu człowieka	Organizm człowieka jako zintegrowana całość... Karmienie piersią a zdrowie i rozwój dziecka. Wzajemne oddziaływanie układów i homeostaza parametrów ustrojowych.	— Powtórzyć i zintegrować najważniejsze treści z fizjologii oraz rozwoju człowieka. — Zanalizować przebieg własnego uczenia się biologii i sformułować poprawny wniosek wobec siebie. — Wyjaśnić znaczenie karmienia piersią dla rozwoju dziecka.	— powtórzyć i zintegrować najważniejsze treści z fizjologii oraz rozwoju człowieka. — Zanalizować przebieg własnego uczenia się biologii i sformułować trafne wnioski dla siebie i innych. — Wyjaśnić znaczenie karmienia piersią dla rozwoju dziecka.	Dyskusja panelowa o roli karmienia piersią, pokaz filmu o pielęgnacji noworodka.	Ocena aktywności w przygotowaniu i udziale w dyskusji o roli karmienia piersią.
16. Utrwalanie wiedzy i umiejętności z fizjologii człowieka	Organizm człowieka jako zintegrowana całość i prawidłowe jego funkcjonowanie.	— Wskazać skuteczne metody utrwalania wiedzy biologicznej. — Określić ogólnie zasób swojej wiedzy zdobytej z biologii w I semestrze. — Przygotować referat o wybranych problemach fizjologii człowieka.	— Zastosować skuteczne metody utrwalania wiedzy biologicznej. — Określić jakość i ocenić zasób swojej wiedzy z biologii i nabytych umiejętności w I semestrze. — Zaprojektować plan utrwalania węzłowych treści z biologii.	Metody utrwalania wiedzy, tworzenie planu utrwalania wiedzy biologicznej, gry dydaktyczne.	Ocena przygotowanych referatów o fizjologii człowieka.
17. Sprawdzenie i ocena osiągnięć z biologii	Organizm człowieka jako zintegrowana całość... i jw.	— Sprawdzić zasób swoich wiadomości i umiejętności biologicznych (samokontrola). — Rozwiązać zadania testu sprawdzającego z fizjologii człowieka i wypełnić prawidłowo test sprawdzający.	— sprawdzić zasób swoich wiadomości i umiejętności biologicznych (samokontrola) oraz samodzielnie określić ich poziom. — Rozwiązać zadania testu sprawdzającego z fizjologii człowieka i wypełnić prawidłowo test.	Rozwiązanie zadań testu sprawdzającego z fizjologii człowieka.	Ocena wyników testu sprawdzającego.
18. Podsumowanie i ocena pracy w klasie I z biologii	Organizm człowieka jako zintegrowana całość... i jw.	— Uogólnić i ogólnie ocenić swoje osiągnięcia uzyskane z biologii w semestrze II w klasie I. — Dokonać samooceny pracy i osiągnięć biologicznych z II semestru.	— Podsumować i uogólnić osiągnięcia uzyskane z biologii w klasie I. — Dokonać trafnej samooceny pracy i osiągnięć z biologii. — Ogólnie ocenić osiągnięcia z biologii swoje i innych uczniów.	Ocena pracy i efektów II semestru, wykład podsumowujący, samoocena biologicznych osiągnięć szkolnych.	Ocena jakości dokonanej samooceny biologicznych osiągnięć szkolnych uczniów.

Wykaz ocenianych osiągnięć edukacyjnych ucznia i form oceniania z biologii w liceum profilowanym w klasie I w semestrze II

Lp.	Oceniane osiągnięcia ucznia (Wymagania programowe) Uczeń po zajęciach umie:	Forma oceniania
1.	Zlokalizować gruczoły wydzielania wewnętrznego człowieka. Wyjaśnić i ocenić znaczenie hormonów i ich wpływ na homeostazę organizmu. Aktywnie uczestniczyć w dyskusji.	Opinia jakości wypowiedzi podczas dyskusji na lekcji.
2.	Scharakteryzować znaczenie i działanie hormonów. Wymienić istotę i znaczenie wewnętrznej regulacji oraz koordynacji hormonalnej czynności ludzkiego organizmu.	Ocena jakości kart pracy wypełnionych na lekcji.
3.	Scharakteryzować istotę i znaczenie odporności. Wymienić funkcje układu limfatycznego. Zlokalizować narządy odpornościowe człowieka i wskazać ich funkcje.	Ocena odpowiedzi ustnych o odporności.
4.	Przedstawić i ocenić możliwości oraz zagrożenia przeszczepiania ludzkich organów. Wykazać się rozumieniem znaczenia antygenów, przeciwciał, cytokin i szczepień ochronnych.	Ocena udziału w dyskusji o przeszczepach organów.
5.	Scharakteryzować główne rodzaje nadwrażliwości u ludzi. Wymienić główne choroby alergiczne. Analizować i opisać wybrane zaburzenia odporności oraz wybrane choroby alergiczne.	Ocena pisemnej charakterystyki wybranych chorób alergicznych.
6.	Zanalizować budowę i czynności mięśni szkieletowych. Nazwać i zlokalizować główne mięśnie człowieka na modelu lub planszy.	Ocena znajomości rodzajów i lokalizacji ludzkich mięśni.
7.	Wymienić czynniki wpływające na rozwój mięśni. Wykazać zdrowotne znaczenie aktywności fizycznej. Określić rolę i zagrożenia ze strony dopingu dla zdrowia.	Ocena aktywności podczas dyskusji o dopingu i roli sportu.
8.	Zanalizować budowę i funkcje szkieletu. Zlokalizować i nazwać główne kości człowieka na szkielecie. Ukazać wybrane wady szkieletu.	Ocena znajomości nazw i lokalizacji kości szkieletu człowieka.
9.	Scharakteryzować cechy biologicznego rozwoju człowieka. Wymienić główne etapy ontogenezy człowieka. Opisać i przedstawić cechy i przebieg własnej dotychczasowej ontogenezy — przygotować portfolio.	Ocena zasobności i jakości portfolio uczniów prezentującego przebieg ich ontogenezy.
10.	Wymienić nazwy i funkcje narządów rozrodczych człowieka. Wyjaśnić i zinterpretować czynności oraz rolę jąder i jajników. zilustrować rysunkiem, omówić i wyjaśnić przebieg oogenezy oraz spermatogenezy.	Ocena odpowiedzi ustnych o fizjologii rozrodu człowieka.
11.	Wyjaśnić istotę i przebieg zapłodnienia. Wykorzystać atlasy o rozwoju embrionalnym człowieka. Scharakteryzować przebieg rozwoju zarodkowego człowieka. Porównać i wyjaśnić zaplemnienie i zapłodnienie.	Ocena jakości kart pracy o rozwoju zarodka człowieka.
12.	Zaobserwować i opisać przebieg rozwoju płodowego człowieka. Wyjaśnić znaczenie badań prenatalnych dla zdrowia płodu i matki ciężarnej. Omówić przebieg porodu i podstawowe zasady higieny ciąży.	Ocena przygotowania i udziału w dyskusji o porodzie i higienie ciąży.
13.	Omówić cechy i przebieg rozwoju noworodka. Określić zasady i sposoby jego pielęgnacji. Przygotować się do dyskusji o karmieniu piersią. Wykazać się rozumieniem istoty odpowiedzialności rodzicielskiej.	Ocena jakości przygotowania się i udziału w dyskusji o odpowiedzialności rodziców.
14.	Ukazać nadrzędną rolę mózgu w seksualności człowieka. Przedstawić i wyjaśnić sposoby planowania rodziny. Omówić podstawowe metody zapobiegania ciąży.	Ocena udziału w dyskusji panelowej o regulacji poczęć.
15.	Zintegrować najważniejsze treści z fizjologii oraz rozwoju człowieka. Wziąć aktywny udział w dyskusji panelowej i wyjaśnić znaczenie karmienia piersią dla rozwoju dziecka.	Ocena aktywności w przygotowaniu i udziale w dyskusji o roli karmienia piersią.
16.	Przygotować referat o wybranych problemach fizjologii człowieka — wykazać się umiejętnością indywidualnej pracy z lekturą biologiczną i innymi różnymi źródłami wiedzy.	Ocena przygotowanych referatów o fizjologii człowieka.
17.	Samodzielnie przygotować materiały edukacyjne o fizjologii człowieka.	Ocena przygotowanych materiałów o fizjologii człowieka.
18.	Rozwiązać poprawnie zadania testu sprawdzającego z fizjologii człowieka.	Ocena wyników testu sprawdzającego z fizjologii człowieka.
19.	Dokonać samooceny własnych biologicznych osiągnięć szkolnych z zakresu klasy I z semestru II.	Ocena jakości samooceny ucznia.

Z dniem 1 maja 2004 r. ulegają likwidacji zasiłki wychowawcze, a to za sprawą ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. Nr 228, poz. 2255). Zastąpią je okresowe dodatki do zasiłku rodzinnego. Dodatki te przysługują przebywającym na urlopie wychowawczym:

- matce, ojcu,
- opiekunowi prawnemu, jeżeli sprawuje faktyczną opiekę nad dzieckiem lub
- osobie przysposabiającej, jeżeli jest uprawniona do zasiłku rodzinnego na dziecko.

Dodatek z tytułu przebywania na urlopie wychowawczym od 1 maja 2004 r. wyniesie 400 zł. Jeżeli na urlopie wychowawczym przebywają oboje rodzice (mogą łącznie do 3 miesięcy), wówczas przysługuje tylko jeden dodatek. Dodatek ten nie należy się jednak, gdy osoba przebywająca na urlopie wychowawczym:

- otrzymuje zasiłek macierzyński,
- otrzymuje zasiłek macierzyński,
- podjęła pracę,
- pobiera emeryturę, rentę socjalną lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Dodatek tzw. wychowawczy jest wypłacany na dziecko do ukończenia przez nie 4 lat, a jeżeli jest ono niepełnosprawne, do ukończenia przez nie 18 lat życia przez:

- 24 miesiące — w razie wychowywania jednego dziecka,
 - 36 miesięcy — podczas urlopu wychowawczego w związku z urodzeniem więcej niż jednego dziecka,
 - 72 miesiące — w razie sprawowania opieki nad dzieckiem posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności lub o znacznym stopniu niepełnosprawności.
- Należy przypomnieć, że ci z rodziców, którzy pobierają zasiłek wychowawczy na podstawie zaświadczeń lekarskich, do końca 2004 r. mają czas na ustalenie orzeczenia o niepełnosprawności lub o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli dziecko ma powyżej 16 lat przez powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności. Bez wymienionych orzeczeń rodzice tracą prawo do dodatku z tytułu opieki nad dzieckiem podczas urlopu wychowawczego, nawet jeżeli zachowują prawo do urlopu.

DODATEK STAŻOWY

Bardzo proszę o pomoc w znalezieniu odpowiedzi na nurtujące mnie pytania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wynagrodzenie nauczycieli składa się z:

- wynagrodzenia zasadniczego,
- dodatku za wysługę lat, motywacyjnego,
- wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i doraźnych zastępstw,
- nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy.

Proszę odpowiedzieć, jak należy interpretować nagrody, inne świadczenia oraz jak należy obliczać dodatek za wysługę lat w roku 2000 — czy na jego wysokość ma wpływ dodatek za wychowawstwo i za 3 stopień specjalizacji? (U.B. Grójec)

Jak wynika z art. 33 ustawy Karta Nauczyciela, nauczycielom przysługuje dodatek za wysługę lat w wysokości 1% wynagrodzenia zasadniczego za każdy rok pracy, wypłacany w okresach miesięcznych, poczynając od 4. roku pracy, z tym że dodatek ten nie może przekroczyć 20% wynagrodzenia za-

sadniczego. Tak więc na wysokość tego dodatku nie ma wpływu dodatek za wychowawstwo, jak też za stopień specjalizacji, a jedynie wysokość wynagrodzenia zasadniczego.

Jeżeli natomiast chodzi o nagrody i inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy, to do tego składnika wynagrodzenia zaliczamy:

- odprawy np. emerytalne, z tytułu rozwiązania stosunku pracy,
- nagrody jubileuszowe,
- dodatkowe roczne wynagrodzenie.

Nie zalicza się natomiast świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, jak też dodatku wiejskiego i nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego.

CZY DWIE ODPRAWY?

1 września 2003 r. przeszedłem na emeryturę. Wcześniej z dniem 31 sierpnia 2003 r. zostałem odwołany z funkcji dyrektora. Ponieważ miałam już uprawnienia emerytalne, wybrałam to świadczenie. Jednak wypłacono mi tylko odprawę emerytalną, a nie wypłacono odprawy z art. 20 KN. Czy postąpiono ze mną zgodnie z przepisami prawa? (A.L. Wrocław)

Czytelniczkę odwołano jedynie z funkcji, co nie jest równoznaczne z wypowiedzeniem stosunku pracy w związku np. z brakiem możliwości dalszego zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć jako nauczyciel. Po upływie okresu wypowiedzenia w związku z odwołaniem z funkcji od 1 września 2003 r. Czytelniczka przeszłaby na etat nauczyciela. Wybrała jednak przejście na emeryturę i rozwiązała na swój wniosek stosunek pracy. Dlatego też należała się jej jedna odprawa emerytalna. Gdyby jednak okazało się, że odwołanie z funkcji było bezpośrednio związane ze zmianami organizacyjnymi w placówce, w której była zatrudniona, a co za tym idzie nie byłoby dla niej od 1 września 2003 r. pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, należy wystąpić do byłego pracodawcy o wypłacenie nagrody z art. 20 Karty Nauczyciela. W przypadku odmowy wypłaty takiej odprawy sprawę należy skierować na drogę sądową.

CO ZA ŚWIADCZENIE Z FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO

Obecnie otrzymuję na córkę świadczenie z Funduszu Alimentacyjnego. Jakie świadczenie będę otrzymywała od 1 maja 2004 r.? (C.M. Lubin)

Od 1 maja br. w miejsce świadczeń wypłacanych z Funduszu Alimentacyjnego będzie wypłacany dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Aby Czytelniczka mogła ten dodatek otrzymać, będzie miała obowiązek udokumentować dochód rodziny z roku poprzedzającego rok, w którym rozpoczyna się okres zasiłkowy. Wyjątkowo do okresu zasiłkowego od 1 maja 2004 r. do 31 sierpnia 2005 r. uwzględnią się dochód z 2002 r. Do dochodu rodziny wlicza się dochód matki i dziecka. Dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka matka będzie otrzymywała na pełnoletnie dziecko, jeżeli w dalszym ciągu się uczy i nie ukończyło jeszcze 21 lat. Dodatek ten będzie wypłacany przez gminę.

BLIŻEJ PRAWA

INFORMACJE ♦ KOMENTARZE ♦ ORZECZNICTWO

GN Nr 7/2004

Miraże zamiast odprawy. Dziś już nikt nie powinien się na to nabrać.

CESJA KONTRA ODPRAWA?

Przedszkola prowadzone są przez różne organy prowadzące, poczynając od jednostek samorządu terytorialnego na agendach wojskowych skończysz. Zwykle te ostatnie skromny majątek przedszkolny usiłują scedować na rzecz miasta. W zamian proponują różne warianty przejścia tego dobytku, tak aby w końcu można było podciągnąć pod przejście zakładu pracy. Wszystko po to, aby nauczycielom nie wypłacić przysługującej im odprawy.

Te pomysły z cesją majątku, która ma uchronić organ prowadzący przed odprawami, wielu wiąże z rozwiązaniami kodeksowymi. W art. 23' zapisano, że: *w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy. I dalej przepis stanowi, że w terminie dwóch miesięcy od przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę, pracownik może bez wypowiedzenia za siedmiodniowym uprzedzeniem rozwiązać stosunek pracy.* Ustawodawca daje w ten sposób pracownikom szansę na zorientowanie się, czy warunki pracy u nowego pracodawcy mu odpowiadają.

Nauczyciele nie muszą jednak korzystać z rozwiązań kodeksowych i w związku z tym cała ta gymnastyka cesji majątku i domniemyanych połączeń jest zupełnie niepotrzebna. Karta Nauczyciela w art. 20 w sposób wyczerpujący rozwiązuje problem

związany z całkowitą bądź częściową likwidacją szkoły. Nie przewiduje przejścia placówki oświatowej, ponieważ zgodnie z ustawą o systemie oświaty w sensie organizacyjnym nie ma takiej możliwości. W art. 20 ust. 1 pkt 1 zapisano wyraźnie, że dyrektor szkoły w razie całkowitej likwidacji szkoły rozwiązuje z nauczycielem stosunek pracy. Konsekwencją tego faktu jest przyznanie nauczycielom mianowanym odprawy w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, a nauczycielom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę odprawy w wysokości określonej w ustawie o szczególnych zasadach rozwiązywania umów z pracownikami z przyczyn dotyczących pracodawcy (uzależnionej od lat pracy).

Wszystkim organom prowadzącym, które mają zakusy na stosowanie przepisów Kodeksu pracy, zamiast przepisów Karty, „bo wybawiają je z opresji”, należy przypomnieć, że art. 91c tej ostatniej wyraźnie mówi, że przepisy Kodeksu pracy mają zastosowanie tylko w tych sprawach, które nie są uregulowane przez Kartę. Również art. 5 Kodeksu pracy ustala zasadę, że jeżeli stosunek pracy określonej kategorii pracowników regulują przepisy szczególne (tak jak Karta Nauczyciela), przepisy kodeksu stosuje się tylko w sprawach nieuregulowanych przepisem szczególnym.

Dostajemy już pierwsze listy z pytaniami, jak należy się zachować w przypadku likwidacji szkoły czy placówki, gdy pracodawca proponuje rozstanie się za porozumieniem stron, twierdząc, że tylko te osoby będą miały szansę na zatrudnienie gdzie indziej? Takie pytania pojawiają się od lat i zawsze odpowiadamy: nie należy ulegać sugestiom i obiecom, bo potem się okaże, że 1 września nauczyciel zostaje bez pracy i bez odprawy.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego

PRZYWRÓCENIE JEST ILUZJĄ

Stan nieczynny jest okresem oczekiwania na przywrócenie do pracy. Gdyby nie to założenie, ta instytucja nie miałaby uzasadnienia. W praktyce jednak powroty do pracy nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym należą do wyjątków. Niestety, nie sprzyjają im także zasady przywracania nauczyciela zawarte w art. 20 ust. 7. Dyrektor może przywrócić nauczyciela tylko wówczas, jeżeli może mu zaproponować pełny wymiar zajęć na czas nieokreślony. Postulat wysuwany często przez nauczycieli, aby zliberalizować ten przepis, tak aby nauczyciel mógł pracować na 1/2 etatu, jak dotychczas nie znalazł zrozumienia.

A dla wielu, jak np. dla Renaty P. z Krosna, propozycja pracy na pół etatu byłaby szansą, na pozostanie w zawodzie lub doczekania się na lepszą koniunkturę. Sytuacja, w jakiej znalazła się ta nauczycielka, jest już prawie klasyczna. Przez 8 lat pracowała jako nauczycielka nauczania początkowego, po czym nastąpiło połączenie klas, a co za tym idzie, zmniejszenie liczby oddziałów. I dyrektor musiał powziąć decyzję kadrowe. Zaproponował dwóch nauczycieli, w tym Renatę P., stan nieczynny, a dwie inne zatrudnił na 1/2 etatu. Wszystko odbyło się zgodnie z prawem, dyrektor przenióst nauczycielkę w stan nieczynny dopiero wówczas, gdy nie otrzymał wniosku o rozwiązywanie stosunku pracy (według stanu prawnego sprzed 6 kwietnia 2000 r.).

Nauczycielka nie zgodziła się z tą decyzją, i wystąpiła z pozwem do sądu rejonowego — Sądu Pracy w Jasie. Sąd bardzo dokładnie przyjrzał się kryteriom przeniesienia w stan nieczynny przedstawionym przez dyrektora. Zwrócił szczególną uwagę na wykształcenie, staż pracy i jego ocenę, po czym uznał, że dyrektor nie popełnił błędów, bowiem Renata P. miała najkrótszy staż i dwie oceny pracy dobre w ciągu ostatnich pięciu lat. Nauczycielka powoływała się także na pismo gminy P., które polecało, aby przy podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu preferować nauczycieli zamieszkających na jej terenie. Sąd jednak uznał, że jest to tylko niewiążąca sugestia przekazana dyrektorom.

Odwolując się do Sądu Okręgowego — Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie, a później do Sądu Najwyższego, nauczycielka akcentowała także inny problem. Otóż po przeniesieniu jej w stan nieczynny dowiedziała się, że na miejsce

koleżanki, która poszła na urlop macierzyński, została zatrudniona inna nauczycielka. Skoro więc można było zatrudnić inną, dlaczego jej zaproponowano rozwiązanie stosunku pracy lub przeniesienie w stan nieczynny? Ponadto pytała, czy ta sytuacja nie dawała możliwości przywrócenia jej do pracy, jako że nauczyciele przebywający w stanie nieczynnym mają pierwszeństwo w podjęciu zatrudnienia?

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że podstawą decyzji dyrektora był stan faktyczny w momencie jej podejmowania. Nie mógł się więc opierać na przypuszczeniach, że nauczycielka pójdzie wcześniej czy później na urlop macierzyński. Urlop macierzyński i zatrudnienie innej nauczycielki nastąpiło już po przeniesieniu Renaty P. w stan nieczynny.

Z kolei odpowiadając na pytanie, dlaczego ją dyrektor wytypował, sąd stwierdził, iż pracodawca ma określoną swobodę w tym zakresie. I sąd pracy nie może mu niczego nakazać, a jedynie kontrolować, czy nie naruszył prawa. Z postępowania wynika, że przeniesienie nie było przejawem szkodliwych lub dyskryminacji w stosunku do jej osoby. Sąd zwrócił także uwagę, że w jej sytuacji zawodowej i osobistej nie nastąpiły żadne okoliczności, które by ją preferowały. Przywrócenie do pracy także nie było możliwe, gdyż art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela mówi, że nauczyciela można przywrócić tylko wówczas, jeżeli są spełnione dwie przesłanki: pełny wymiar zajęć i umowa na czas nieokreślony. Sąd zauważył jednakże, że była szansa na zatrudnienie nauczycielki (za koleżankę na macierzyńskim), ale na okres nie dłuższy niż trwanie stanu nieczynnego, zgodnie z art. 20 ust. 8. Jednak nauczycielka nigdy o to się do dyrektora nie zwróciła.

Art. 20 ust. 7 Dyrektor szkoły ma obowiązek przywrócenia do pracy w pierwszej kolejności nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym w razie powstania możliwości ponownego podjęcia pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony lub na okres, na który została zawarta umowa, w tej samej szkole, na tym samym lub innym stanowisku, pod warunkiem posiadania przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji. Odmowa podjęcia pracy przez nauczyciela powoduje wygaśnięcie stosunku pracy z dniem odmowy.

PYTAJ! odpowiemy

JOANNA SKROBISZ

STAŁY DZIWUR – WTOREK 11³⁰ – 14³⁰

0-22
827-66-30

INFORMACJA Z ZUS

Pracuję w zespole szkół. Ostatnio dowiedziałam się od koleżanki, że otrzymała z ZUS informację o stanie swojego konta. Czy wszyscy ubezpieczeni otrzymają taką informację? (W.I. Kłodzko)

W 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaczął wysyłać do ubezpieczonych informacje o stanie kont emerytalnych w I i II filarze. **Informacje te otrzymała wyłącznie ubezpieczeni urodzeni po 31 grudnia 1948 r., za których odprowadzono choć jedną składkę na ubezpieczenie emerytalne w 2002 r.** Jest to bardzo istotne zarówno dla ubezpieczonych, jak też dla płatników składek, ponieważ w przypadku niezgodności danych identyfikacyjnych lub wątpliwości co do stanu konta emerytalnego konieczne będzie złożenie reklamacji.

Informacji tych nie otrzymają wszyscy przyszli emeryci. Zaliczmy do nich osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 r. z uwagi na to, że nie posiadają w ZUS indywidualnych kont emerytalnych, a emerytura zostanie im obliczona według starych zasad. Informację z lat 1999—2001 i 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma przekazać do końca grudnia 2004 r., a za rok 2004 do końca 2005 r. Od 2006 r. ubezpieczeni mają otrzymywać informację o stanie swojego konta emerytalnego co roku za rok poprzedni.

Otrzymana informacja będzie dotyczyć wyłącznie składek emerytalnych, które są zapisywane na indywidualnych kontach ubezpieczonych, a dotyczyć będą wysokości zapisanych składek za rok 2002. Nie zawierac będą jednak kwoty składek przekazywanych do OFE (II filar).

Jeżeli do ubezpieczenia zgłasza płatnik, który także odprowadza składki, czyli pracodawca, to informacja będzie dotyczyła składek należnych, tj. tych, które pracodawca wykazuje w dokumentach przekazywanych do ZUS. Natomiast w sytuacji opłacania składek emerytalnej samodzielnie przez przyszłego emeryta informacja będzie wykazywać kwotę faktycznie wpłaconych pieniędzy.

Po otrzymaniu informacji z ZUS ubezpieczony powinien sprawdzić prawidłowość danych osobowych takich jak imię, nazwisko, PESEL, NIP oraz adres. Następnie ubezpieczony sprawdza, czy wysokość konta emerytalnego jest poprawna. W tym celu należy porównać, czy suma składek emerytalnych (należnych od ubezpieczonego i od płatnika składek) uwidoczniionych na druku od pracodawcy (ZUS RMUA) zgadza się z kwotą podaną przez ZUS. W sytuacji gdy ubezpieczony należy do OFE, kwoty zapisane w informacji będą niższe od tych, które potrąci i wykazał pracodawca, a to oznacza, że wykazany kapitał emerytalny będzie różnica pomiędzy odprowadzonymi składkami wysokością 19,52% podstawy wymiaru a 7,3% przekazyanych do OFE, czyli 12,22% podstawy wymiaru.

Jeżeli okaże się, że istnieje jakies nieprawidłowości w danych identyfikacyjnych, to należy zwrócić się do płatnika i sprawdzić, czy przypadkiem on nie popełnił błędów w przekazywaniu do ZUS zgłoszeniu. Jeżeli tak, to pracodawca złoży w ZUS odpowiednie korekty. W przypadku gdy płatnik uzna, że prawidłowo sporządził dokumenty ubezpieczeniowe lub gdy płatnik już nie istnieje, a ubezpieczony w dalszym ciągu ma wątpliwości odnośnie danych identyfikacyjnych, wówczas na odpowiednim druku zgłoszenia reklamacji (ZUS ZRU) przedstawia w placówce ZUS właściwej ze względu na miejsce zamieszkania.

Aby ZUS mógł rozpatrzyć złożoną reklamację, ubezpieczony ma obowiązki podać:

- identyfikator informacji o stanie konta,
- imię i nazwisko, PESEL, NIP, rodzaj oraz serię i numer dowodu tożsamości, adres,
- powód zgłoszenia reklamacji, do których zaliczamy między innymi brak informacji o stanie konta, nieprawidłowe dane identyfikacyjne, nieprawidłowy adres.

Gdy w czasie sprawdzania informacji przestanych ubezpieczonemu przez ZUS okaże się, że istnieje brak składek lub jest ona nieprawidłowo naliczona, wówczas oprócz wyżej wymienionych danych należy podać dodatkowo:

- dane identyfikacyjne płatnika, którymi są NIP, REGON, nazwa skrócona,
- okresy, co do których wystąpiły nieścisłości.

W tym miejscu należy przypomnieć, że pomimo zatrudnienia występują sytuacje, kiedy płatnik nie odprowadza składek emerytalnych. Zaliczamy do nich:

- ubezpieczony cały miesiąc korzystał ze zwolnienia lekarskiego, z urlopu bezpłatnego lub pracodawca w danym miesiącu nie wypłacił wynagrodzenia,
- w trakcie roku 2002 zarobki ubezpieczonego przekroczyły kwotę 64 620 zł i składka od nadwyżki ponad tę kwotę nie jest płacona,
- ubezpieczony został zgłoszony tylko do ubezpieczenia zdrowotnego.

CO W ZAMIAN ZA ZASIŁEK WYCHOWAWCZY

Pobieram na dziecko zasiłek rodzinny, natomiast zasiłek wychowawczy otrzymuje mąż. Słyszałam, że od 1 maja br. mają być zlikwidowane zasiłki wychowawcze. Czy w takiej sytuacji będziemy otrzymywać coś w zamian? (L.K. Kalisz)

W tej sytuacji mąż Czytelniczki otrzyma dodatków do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem podczas urlopu wychowawczego. W takiej sytuacji powinien wystąpić do gminy, właściwej ze względu na jego zamieszkanie, o przyznanie zasiłku rodzinnego.

PRZEKSZTAŁCENIE Z MOCY USTAWY

dokończenie ze str. V

czyn leżących po stronie pracodawcy — postanowiono ten problem rozwiązać. W poprzednich projektach nowelizacji zapisano, że po stanie nieczynnym stosunek pracy ulega rozwiązaniu na wniosek nauczyciela. W noweli, która została przedstawiona Sejmowi, dokonano innego zapisu:

Z upływem sześciomiesięcznego okresu pozostawania w stanie nieczynnym stosunek pracy wygasa. Wygaśnięcie stosunku pracy powoduje dla nauczyciela skutki, jakie przepisy prawa wiążą z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

Niewątpliwie przeniesienie nauczyciela w stan nieczynny tylko przesuwają w czasie moment ustania stosunku pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Wydaje się więc logiczne, że wygaśnięcie stosunku pracy po stanie nieczynnym powinno nieść ze sobą wszystkie te skutki, jakie wiążą się z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy.

WYPOWIEDZENIE CZY STAN NIECZYNNY

Zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 2 w razie częściowej likwidacji szkoły albo zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów, lub zmiany planu nauczania uniemożliwiających zatrudnienie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć, rozwiązuje się z nim stosunek pracy lub na jego wniosek przenosi w stan nieczynny. I w tym momencie pojawia się pytanie, w jakim terminie nauczyciel po zawiadomieniu go o konieczności rozwiązania stosunku pracy lub przeniesienia w stan nieczynny powinien wystąpić z takim wnioskiem? W związku z tym, że Karta nie określała tego terminu, zdarzało się, że nauczyciel występował z wnioskiem o stan nieczynny dopiero 31 maja, czyli w ostatnim dniu. W ten sposób utrzymywał dyrektora szkoły w niepewności, co oczywiście nie sprzyja polityce kadrowej. W projekcie postanowiono więc wprowadzić w ust. 5c, zdanie 1 następującą zasadę:

Wypowiedzenie jest bezskuteczne w przypadku złożenia przez nauczyciela w terminie do 30 dni od dnia doręczenia wypowiedzenia stosunku pracy z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 2, pisemnego wniosku o przeniesienie w stan nieczynny.

WYNAGRODZENIE W STANIE NIECZYNNYM

Nauczyciele przebywający w stanie nieczynnym zwykle mieli wątpliwości, co znaczy określenie: inne świadczenia pracownicze. Temu określeniu bardzo często przypisywano niektóre składniki wynagrodzenia, takie jak dodatek za wysługę lat. Postanowiono więc sprecyzować przepis dotyczący wynagrodzenia w stanie nieczynnym. Nauczyciel zachowuje prawo do comiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego oraz do innych świadczeń pracowniczych, w tym dodatków socjalnych, o których mowa w art. 54, do czasu wygaśnięcia stosunku pracy. Wyłożono więc expresse verbis, co nauczyciel dostaje do portfela i z czego może skorzystać.

USTALANIE ODPRAW

Nauczyciel mianowany może wyrazić zgodę na ograniczenie zatrudnienia, nie mniej niż do 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć w trybie art. 22 ust. 2. Dzieje się to wtedy, gdy następuje częściowa likwidacja szkoły itd. i dla nauczyciela nie ma pełnego wymiaru zajęć. Nauczyciel może więc wybrać rozwiązanie stosunku pracy lub przeniesienie w stan nieczynny, a nauczyciele mianowani także pracę w wymiarze nie niższym niż połowa wymiaru zajęć. Po upływie roku, kiedy już nie może być zatrudniony nawet w połowie wymiaru, następuje rozwiązanie stosunku pracy lub przeniesienie w stan nieczynny. W tej sytuacji przysługuje odprawa lub wynagrodzenie przez 6 miesięcy. Problem jednak w tym, czy podstawą obliczenia odprawy lub wynagrodzenia w stanie nieczynnym jest wynagrodzenie zasadnicze z pełnego wymiaru, czy np. połówki. W związku z tym, że bardzo różnie wytyczano te odprawy, postanowiono wyjaśnić ten problem i w art. 22 ust. 2a zapisać, iż w takich przypadkach podstawą ustalenia odprawy lub wynagrodzenia przysługującego nauczycielowi w stanie nieczynnym jest wynagrodzenie zasadnicze ustalane odpowiednio do posiadanego przez nauczyciela stopnia zawodowego i posiadanych kwalifikacji **oraz uwzględnienie wymiaru zajęć obowiązkowych nauczyciela z miesiąca przypadającego bezpośrednio przed ograniczeniem zatrudnienia w trybie art. 22 ust. 2.** Jest to rozwiązanie racjonalne: podstawa wymiaru odpowiada bowiem temu przed obniżeniem nauczycielowi tego wymiaru na podstawie art. 22 ust. 2.

Projekt nowelizacji Karty i projekty przepisów wykonawczych OD OGÓŁU DO SZCZEGÓŁU⁽²⁾

Z pytań kierowanych do redakcji wynika, że zainteresowanie nowelizacją Karty jest duże. Dlatego postanowiliśmy przedstawić zmiany całościowo, zwracając uwagę na szczegóły i niuanse. W poprzednim numerze („GN” nr 6) zwróciliśmy uwagę na najistotniejsze zmiany związane z awansowaniem. W części drugiej zajmujemy się nawiązaniem, zmianą i rozwiązaniem stosunku pracy.

Przypomnijmy, że do 30 kwietnia w podkomisji oraz komisjach łączonych edukacji i samorządowej będą trwały prace nad projektem. W tym czasie wiele zapisów konsultowanych jest jeszcze ze środowiskiem. Zainteresowanych zachęcamy do wyrażania swoich opinii i uwag. Można je zgłaszać też bezpośrednio do komisji edukacji.

PRZEKSZTAŁCENIE Z MOCY USTAWY

W projekcie nowelizacji szczegółną uwagę należy zwrócić na zmiany dokonane w art. 10 Karty, dotyczącym nawiązania, zmiany i rozwiązania stosunku pracy. Na wstępie zapisano, że *stosunek pracy z nauczycielem nawiązuje się w szkole na podstawie umowy o pracę lub mianowania*. To uściślenie nie jest szczególnie istotne dla samego nawiązania umowy, natomiast wskazuje, że jest dokonywana przez szkołę, a nie np. zespół szkół. Trudno znaleźć inne uzasadnienie, gdyż wiadomo, że szkoła jest pracodawcą i stosunek pracy nawiązywany jest między nią a drugim podmiotem umowy, czyli nauczycielem.

Umowę z osobą rozpoczynającą pracę w szkole nawiązuje się na okres jednego roku szkolnego w celu odbycia stażu wymaganego do uzyskania awansu na stopień nauczyciela kontraktowego. I tu należy zwrócić uwagę, że **przymus awansowania dotyczy tylko nauczyciela stażysty**. Warunkiem koniecznym do nawiązania stosunku pracy jest posiadanie wymaganych kwalifikacji, jednakże oso-

by nieposiadające przygotowania pedagogicznego mają szansę na podpisanie umowy. Może to jednak nastąpić tylko w szczególnych przypadkach, uzasadnionych potrzebami szkoły. Ponadto pracownik zobowiązuje się do uzyskania przygotowania pedagogicznego w trakcie odbywania stażu. Warunek ten jest nieco zliberalizowany, albowiem jeśli nauczyciel w ciągu pierwszego roku nie uzyska przygotowania pedagogicznego z przyczyn od niego niezależnych (ich ocena zależy od dyrektora), można przedłużyć z nim umowę na kolejny rok szkolny. Należy jednak pamiętać, że wówczas, mimo że staż faktycznie został zakończony, ulega on przedłużeniu do czasu uzyskania przygotowania pedagogicznego. Przedłużenie stażu oznacza brak przeszerzegowania.

dokończenie na str. IV

PRZEKSZTAŁCENIE Z MOCY USTAWY

dokończenie ze str. III

KONTRAKT BEZ RESTRYKCJI

Powszechną praktyką było, że z nauczycielami, którzy uzyskali stopień nauczyciela kontraktowego, mimo wyraźnych ograniczeń ustawowych nawiązywano stosunek pracy na czas określony. To niewątpliwie oznaczało brak stabilizacji w zawodzie, co przede wszystkim rzutowało na uznawanie tak zatrudnionych nauczycieli, np. przez banki, za osoby o niewielkiej wiarygodności kredytowej. Po wielu dyskusjach w czasie ostatniej nowelizacji zapisano w art. 10 nr 4, i ten zapis pozostał nadal aktualny, że **stosunek pracy z nauczycielem kontraktowym nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony**.

Niestety, ten przepis obarczono tzw. warunkiem zawieszającym określonym w słynnym już dziś ustępie 4a (art. 10), który mówił, iż w przypadku nieuzyskania przez nauczyciela kontraktowego w ciągu 4 lat stopnia mianowanego stosunek pracy wygasa z końcem roku szkolnego w przypadku nauczycieli zatrudnionych w szkołach fenjnych oraz z końcem roku kalendarzowego w przypadku placówek nietenjnych. **Ten przepis skreślono!**

Z UMOWY O PRACĘ NA MIANOWANIE

Nauczyciele, którzy otrzymywali awans nauczyciela mianowanego czy dyplomowanego, oprócz przeszerogowania zwykle oczekiwali, że zostaną zatrudnieni na podstawie mianowania. Bywało jednak różnie. Wielu dyrektorów na wyraźną sugestię organów prowadzących ociągało się z przekształceniem stosunku pracy. A ponieważ Karta nie ustanowiła żadnego terminu, wielu nauczycieli, mimo że spełniło także wszystkie wymogi zawarte w art. 10 ust. 5, wciąż nie może doczekać się mianowania. Niekiedy wynikało to z niewiedzy dyrektora, jak należy dokonać tego przekształcenia. Notabene pomysłowość dyrektorów nie znała tu granic, byli i tacy, którzy najpierw wypowiadali stosunek pracy zawarty na podstawie umowy o pracę... Dobrze się więc stało, że w znowelizowanym projekcie dodano ust. 5 i 5b do art. 10, w którym zapisano, że **5a. Stosunek pracy nawiązany na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony przekształca się w stosunek pracy na podstawie mianowania z pierwszym dniem miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu, w którym:**

1) nauczyciel uzyskał stopień nauczyciela mianowanego, o ile spełnione są warunki określone w ust. 5;

2) w przypadku nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego w czasie trwania umowy o pracę zostały spełnione warunki, o których mowa w ust. 5. **5b. Przekształcenie podstawy prawnej stosunku pracy, o którym mowa w ust. 5a, potwierdza na piśmie dyrektor szkoły.**

Warunki określone w ust. 5 nie uległy zmianie. Warto jednak przypomnieć, że stosunek pracy z nauczycielem mianowanym, dyplomowanym, **nawiązuje się na podstawie mianowania**, jeżeli ● posiada obywatelstwo polskie, z tym że **wymóg ten nie dotyczy obywateli państw Unii Europejskiej**, ● ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z praw publicznych ● nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub dyscyplinarne, lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie ● nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie ● **posiada kwalifikacje wymagane do zajmowania danego stanowiska** ● **istnieją warunki do zatrudnienia nauczyciela w szkole w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony**.

Niezależnie od treści ustępu 5a i 5b należy przypomnieć, że wciąż obowiązuje art. 11, który mówi, że dyrektor szkoły **nawiązuje z nauczycielem stosunek pracy odpowiednio na podstawie umowy o pracę lub mianowania na stanowisku zgodnym z posiadanymi przez nauczyciela kwalifikacjami oraz zgodnie z posiadanym przez nauczyciela stopniem awansu zawodowego**. Ustawowe wyrażenie **nawiązuje** oznacza **zobowiązuje** do nawiązania stosunku pracy adekwatnego do warunków. Jeżeli dyrektor nie przekształcił stosunku pracy pierwszego danego miesiąca następującego po miesiącu, w którym nauczyciel spełnił określone warunki, lub wadliwie nawiąże stosunek pracy, nauczyciel ma prawo wystąpić o ustalenie jego formy do sądu pracy.

BEZ MIANOWANIA: WYJĄTKI OD REGUŁY

Oprócz stopnia awansu warunkiem koniecznym do zatrudnienia na podstawie mianowania jest posiadanie kwalifikacji oraz możliwość zatrudnienia na czas nieokreślony w pełnym wymiarze zajęć. Należy jednak zwrócić uwagę, że mimo ograniczenia zatrudnienia, a więc niespełnienia warunku pełnego wymiaru, nauczyciel, który był zatrudniony na podstawie mianowania i wyraził zgodę na ograniczenie

zatrudnienia (art. 20 ust. 1 pkt 2), nie traci mianowania. Zauważmy, że ta zmiana warunków, czyli nieemożność świadczenia pracy w pełnym wymiarze, następuje w czasie trwania stosunku pracy nawiązanego na podstawie mianowania, stąd ta liberalizacja przepisów. Natomiast jeżeli następuje dopiero zawarcie umowy, nauczyciel mianowany lub dyplomowany musi się liczyć z tym, że będzie z nim **nawiązana umowa o pracę na czas określony**.

Także w przypadku tzw. **potrzeb wynikających z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela** zarówno z nauczycielem kontraktowym, który, jak pamiętamy, ma zagwarantowany na podstawie art. 10 ust. 4 stosunek pracy na czas nieokreślony, a także z pozostałymi nauczycielami (mianowanymi, dyplomowanymi), stosunek pracy nawiązuje się na podstawie umowy o pracę.

W art. 10 ust. 8 zapisano podstawową zasadę zatrudniania, która brzmi: **nie można nawiązać stosunku pracy z nauczycielem, który nie spełnia warunków określonych w ust. 5 z wyjątkiem posiadania obywatelstwa polskiego i możliwości zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony**. Jednak i od tej twardej reguły jest jeden wyjątek. Jeżeli szkoła nie ma możliwości zatrudnienia osoby posiadającej wymagane kwalifikacje, można za zgodą organu sprawującego nadzór pedagogiczny zatrudnić nauczyciela, który nie ma kwalifikacji do zajmowania danego stanowiska. Na marginesie dodam, że nauczyciele ci są traktowani jak stażyści.

LEGITYMACJA SŁUŻBOWA

Projekt ustawy wprowadza do samej Karty zapis (art. 11a), że **dyrektor szkoły na wniosek nauczyciela wystawia nauczycielowi legitymację służbową**. Do tego artykułu wydane jest rozporządzenie ministra edukacji określające wzór oraz tryb wystawiania legitymacji służbowej.

Zgodnie z rozporządzeniem do legitymacji uprawnień są nauczyciele, wychowawcy oraz inni pracownicy pedagogiczni, o których mowa w art. 1 ust. 1 i 1a, oraz nauczyciele zatrudnieni w szkołach, o których mowa w ust. 2 pkt 1a i 2 (chodzi tu o nauczycieli zatrudnionych w publicznych szkołach i szkolnych punktach konsultacyjnych przy przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych RP oraz nauczycieli w szkołach i placówkach prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne oraz w przedszkołach niepublicznych, niepublicznych placówkach, o których mowa w ust. 1 pkt 1 Karty Nauczyciela, oraz szkołach niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych).

Nauczyciel ma prawo do legitymacji w czasie trwania stosunku pracy. Aby otrzymać legitymację, musi wystąpić z wnioskiem do dyrektora szkoły. Dyrektor wystawia legitymację nauczycielowi, natomiast jemu organ prowadzący szkole w **terminie 21 dni od dnia złożenia wniosku**. W przypadku utraty legitymacji wystawia się jej duplikat. **W przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy legitymacja musi być zwrócona**.

Rozporządzenie mówi, że legitymacja może być wydana odpłatnie, z tym że opłata nie może przekroczyć równowartości kosztów jej wytworzenia. Oznacza to, że legitymacje mogą być wydawane nieodpłatnie, o czym decyduje pracodawca.

Przepis dotyczący legitymacji musiał być zawarty w ustawie Karta Nauczyciela, gdyż ustawa z 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. nr 175 poz. 1340 z 2002 r. z późn. zm.) wprowadziła ulgi, natomiast nie przewidziała upoważnienia do wydania aktu wykonawczego w sprawie legitymacji. Mimo że legitymacja służy do potwierdzenia wszelkich uprawnień przysługujących nauczycielom, nie tylko ulg na PKP — posiadanie legitymacji przez nauczyciela nie jest obligatoryjne.

ZAWIADOMIENIE ZWIĄZKU O ZAMIARZE WYPowiedzenia z art. 20

W art. 20 doprecyzowano kilka pojęć, w tym usytuowanie związku zawodowego w razie wypowiedzenia stosunku pracy w przypadku częściowej likwidacji szkoły albo zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub planu nauczania. Dodany ustęp 5a brzmi:

„5a. o zamiarze wypowiedzenia nauczycielowi **stosunku pracy z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 2 dyrektora szkoły** zawiadania reprezentującą nauczycieli zakładową (międzyzakładową) organizację związkową, która w terminie 5 dni od dnia nawiązania zawiadomienia może zgłosić na piśmie dyrektorowi szkoły umotywowane zastrzeżenia.

5b. **Po rozpatrzeniu stanowiska organizacji związkowej, a także w razie niezajęcia przez nią stanowiska w ustalonym terminie, dyrektor szkoły podejmuje decyzję w sprawie wypowiedzenia**.

Przepis wyraźnie mówi o konieczności zawiadomienia związku zawodowego o **zamiarze wypowiedzenia**. Powinno się tam także znaleźć uzasadnienie wypowiedzenia tożsame z tym, które zostanie przedstawione nauczycielowi.

Natomiast przepis nic nie mówi o tym, że w razie całkowitej likwidacji szkoły dyrektor o rozwiązaniu stosunku pracy musi zawiadomić związek zawodowy, gdyż to rozwiązanie następuje z mocy ustawy (nie trzeba nawet odwoływać się do Kodeksu pracy).

WYGAŚNIĘCIE STANU NIECZYNNEGO

Ze względu na fakt, że wygaśnięcie stosunku pracy po stanie nieczynnym nie pozwalało nauczycielom na otrzymanie świadczenia przedemerytalnego, gdyż ustawa z 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. nr 58 poz. 514 z 2003 r.) uzależniała wypłacanie tego świadczenia od rozwiązania stosunku pracy z przy-